

ZŁÓŻ PODPIS POD APELEM POKOJU!

CENA ZŁOTYCH 5.

DZIŚ 8 STRON

WYDANIE A

DZIS W NUMERZE:

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDĄSK, SOBOTA 13 MAJA 1950 R.

NR 131 (1050)

Na Mariensztacie
złożono pierwsze
podpisy
pod apelem pokoju

str. 5

15 lat
moskiewskiego metra

str. 8



REFERAT TOW. BOLESŁAWA BIERUTA przewodniczącego KC PZPR

wyłożony w dniu 8 maja br.
na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego
i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej p. t.

„Zadania partii w walce o nowe
kadry na tle sytuacji ogólnej”
zamieszczamy na stronie 2

Wielkie demonstracje we Włoszech przeciw wyladunkowi broni z USA

RZYM. PAP. We wtorek przy-
był do Neapolu nowy transport
broni na pokładzie statku „An-
drea Costa”. Władze przedsię-
wzięły szereg nadzwyczajnych za-

razżeń, kierując od trzech dni
cały ruch statków handlowych do
innych portów. Transport został
wyladowany przez specjalny per-
sonel techniczny, przysłany przez
ministerstwo obrony. Robotnicy
pracowali pod nadzorem setek a-
gentów, podczas gdy cała strefa
portu była otoczona oddziałami ka-
rabinierów i agentów z psami po-
licyjnymi.

Mimo skoncentrowania poważ-
nych sił policyjnych, Neapol zare-
agował energicznie przeciwko wy-
ładunkowi broni. W dniu 9 bm.
o godz. 18 — tysiące Włochów ze-
brało się na Placu Augusta, aby
zaprotestować przeciwko wyla-
dunkowi. Zebrani sformowali po-
chód, który, wznosząc okrzyki na
cześć pokoju, usiłował udać się do
centrum miasta. Policja zaatakowa-
ła brutalnie demonstrantów, roz-
pędzając pałkami tłum i aresz-
tując około 70 osób.

RZYM. PAP. Robotnicy stoczni
w Palermo odmówili wykonania
podstaw metalowych do karabi-
nów maszynowych, które miały
zostać umieszczone na pokładzie
włoskiego okrętu — cysterny. Ro-
botnicy uchwalili rezolucję, w któ-
rej oświadczają, iż nie chcą pra-
cować dla celów wojennych i
stwierdzają swoją wolę walki w
obronie pokoju.

Targi Poznańskie przedłużone do 21 bm.

WARSZAWA. PAP. Ze względu
na wyjątkowo wielki napływ zwie-
dzających z całego kraju, termin
trwania Międzynarodowych Tar-
gów Poznańskich został przedłu-
żony o tydzień, tzn. do dnia 21
maja br.

Do dnia 12 bm. odwiedziło MTP
ok. 800 tys. osób.

W imię obrony zdobyczy społecznych i gospodarczych chłop polski poprze apel pokoju

Uchwały NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). 11 bm. odbyło się plenarne posiedze-
nie NKW ZSL pod przewodnictwem prezesa stronnictwa — mar-
szałka Sejmu Władysława Kowalskiego, z udziałem prezydium
Rady Naczelnej z prezesem Józefem Niecko — członkiem
Rady Państwa na czele.

W czasie obrad prezes ZSL —
Władysław Kowalski wygłosił re-
ferat p.t. „Aktualne zagadnienia
walki klasowej na wsi”.

Następnie referaty wygłosili:
prezes Rady Naczelnej — Józef
Niecko o radach narodowych —
jednostkach terenowych
władzy ludowej i wiceprezes
NKW Stefan Ignar o zadaniach
w walce o pokój.

Sekretarz NKW — Aleksander
Juszkiewicz referował wyniki ak-
cji scaleniowej i omówił stan or-
ganizacyjny stronnictwa.

Nad referatami rozwinęła się o-
żywiona dyskusja, w której na
pierwszy plan wybijały się zagad-
nienia walki z elementami kapi-
talistycznymi na wsi oraz akcja
składania podpisów pod apelem

światowego Komitetu Obronców
Pokoju.

Po podsumowaniu dyskusji
przez marszałka W. Kowalskiego
i prezesa RN — J. Niecko podjęto
uchwałę wzywającą wszystkich
chłopów do złożenia podpisów
pod apelem sztokholmskim.

W dalszych punktach porządku
dziennego podjęto szereg uchwał
w sprawie tegorocznego obchodu
Świąta Ludowego i w sprawie bu-
dowy Domu Chłopa w Warszawie.

Uchwalona przez Naczelny Ko-
mitet Wykonawczy Zjednoczonego
Stronnictwa Ludowego uchwała
w sprawie walki o pokój głosi
m. in.:

„Naczelny Komitet Wykonaw-

WARSZAWA. PAP. Akcja
zbierania podpisów pod ape-
lem sztokholmskim ogarnia
cały kraj. Poza społeczeń-
stwem Warszawy i Łodzi, ma-
sowo składają już podpisy
pod apelem mieszkańcy Byd-
goszczy, woj. pomorskiego,
Rzeszowa i Krakowa. Jak wy-
nika z meldunków, ludzie z
różnych środowisk społecz-
nych podkreślają swą nie-
złomną wolę obezwładnienia
podżegaczy wojennych.

WARSZAWA. PAP. 11 maja
pod apelem sztokholmskim złożył
swoją podpisy premier Józef Cyrankiewicz. Na tej samej liście zło-
żyli podpisy przodujący robotni-
cy stolicy, artyści, naukowcy, mło-
dzi przodownicy nauki i wielu in-
nych.

10 maja, w pierwszym dniu ma-
sowego podpisywania apelu, w cią-
gu zaledwie kilku godzin miesz-
kańcy 6 bloków złożyli ponad
2000 podpisów. 11 maja dołączyli
swe podpisy pod apelem mieszkań-
cy ponad 100 bloków w różnych
punktach stolicy.

Akcja zbierania podpisów pod
apelem sztokholmskim przybrała
w ŁODZI charakter wspaniałej
manifestacji całego bez wyjątku
społeczeństwa robotniczej Łodzi i
województwa na rzecz trwałego
pokoju i walki o ten pokój, pod
przewodnictwem Związku Radziec-
kiego. Do akcji zbierania podpi-
sów wyruszyło ponad 20 tysięcy
trójków, w skład których wchodzi
przedstawiciele wszystkich warstw
społeczeństwa.

Przykładem powszechności akcji
walki o trwały pokój może być
komitet blokowy Nr. 382, w skład
którego wchodzi: lekarz, adwo-
kat, dozorca domowy, tkacz, nau-
czycielka, dziennikarz, właściciel
zakładu krawieckiego, kupiec pry-
watny, pracownicy poczty, pomoc-
nica domowa, student. Podobnie
przedstawia się skład personalny
innych komitetów blokowych i ob-
wodowych w Łodzi.

O powszechności i poczuciu wa-
gi akcji wśród społeczeństwa,

czy Zjednoczonego Stronnictwa
Ludowego, obradując w chwili,
gdy setki milionów ludzi na całym
świecie, bez różnicy narodowości,
wiary i przekonań jednoczą się
w potężnym ruchu obrońców po-
koju, przylączy się do apelu Świa-
towego Komitetu Obronców Po-
koju, żądającego bezwarunkowe-
go zakazu użycia środków maso-
wego mordu i uznania za zbrod-
niarza ten rząd, któryby pier-
wszy użył ich przeciwko jakiemu-
kolwiek krajowi.

Chłop polski, gorąco przywią-
zany do własnej ojczyzny i zdo-
byczy demokracji ludowej, pragnie
w pokoju budować dobrobyt i
kulturę na wsi. Dlatego ludność
wiejska da masowymi podpisami
wyraz swej zdecydowanej posta-
wy przeciw zakusom nikczem-
nych fabrykantów broni

świadcza najlepiej fakty bezustan-
nie kierowanych pod adresem ko-
mitetów blokowych zapytań o ter-
minie zbierania podpisów. Nikt
nie chce spóźnić się ze swym

podpisem i nikt nie chce być po-
minięty.

Dla uczczenia wielkiej akcji —
zbierania podpisów pod apelem,
tysiące robotników fabryk łódz-

kich postanowiło w dniach 15—17
bm. przystąpić do pełnienia Wart
Pokoju, by wzmoczoną produkcją
zwiększyć swój udział w walce o
trwały pokój.

Robotnicy, uczeni, kobiety, młodzież...

Cała ludność woj. gdańskiego
solidaryzuje się z apelem pokoju

W dniu wczorajszym na terenie
trójmiasta rozpoczęły pracę trój-
ki, zbierające podpisy pod ape-
lem sztokholmskim. W CIĄGU
PIERWSZEGO DNIA ZBIÓRKI,
ZŁOŻYŁO PODPISY PONAD 10
TYS. OSÓB W GDĄSKU,
GDYNI I SOPOCIE.

Komitet Obwodowy Obronców
Pokoju w Orłowie, przeprowadził
zebranie mieszkańców, a po po-
łudniu i w godzinach wieczor-
nych aktywiści tego Komitetu ze-
brali prawie 2000 podpisów.

Komitet Obwodowy w Sian-
kach, po przeprowadzeniu narad-
y z nowopowstałymi komiteta-
mi blokowymi, rozpoczął akcję
zbierania podpisów. Do wieczora
podpisało się ponad 900 osób, w
tym znaczna ilość rybaków.

We Wreszczu pierwsze grupy
aktywistów Komitetu obszły do
godziny 8 rano — 14 bloków, o-
siągając na listach ok. 1.200 podpi-
sów. Również w Oliwie rozpoczę-
to zbieranie podpisów.

Zainicjowana przez prof. dr
Wszelkiego akcja wysyłania
listów do uczonych państw ka-
pitalistycznych, wzywających
ich do składania podpisów pod
apelem sztokholmskim, zatacza
coraz szersze kregi. Z Politech-
niki Gdańskiej donoszą, że li-
sty takie wysyłał prof. prof.:
rektor dr Szulkin, dr Sym, dr
Hummel, dr Minc, inż. Deresz.

Lista nazwisk uczonych, wysy-
lających listy, stale wzrasta.
Do udziału w pracy „trójków”
zgłosiło swój udział 2153 osoby,
spośród pracowników i słuchaczy
szkół wyższych Wybrzeża. (w tym
kilkudziesięciu profesorów).

Sprawnie przebiega akcja też na
terenie woj. gdańskiego. Ludność
miast i wsi masowo składa podpi-
sy.

W gminie Ryjewo pow. Kwi-
dzyń, podpis złożyła już ponad
połowa mieszkańców. Do tamtejs-
zego Komitetu Obronców Poko-
ju zgłosił się 70-letni Warmiak
ob. Jan Czereka, prosząc o włą-
czenie go do trójki aktywistów.

W Starogardzie odbyło się ze-
branie rzemieślników, kupców i
lekarzy, zorganizowane przez
Miejski Komitet Obronców Poko-
ju. Zebrani jednomyślnie uchwa-
lili rezolucję, potępiając impe-
rialistycznych organizatorów „no-
wej wojny”.

Na wyróżnienie zasługuje inia-
tywa Komitetu Obronców Pokoju
przy Polskiej Marynarce Handlo-
wej. Komitet ten wspólnie z Ko-
mitetem robotników portowych,
wydelegował specjalne trójki dla
zbierania podpisów od marynarzy,
przebywających czasowo na Wy-
brzeżu. W porcie gdańskim pod-
pisy złożyło m. in. 12 marynarzy
szwedzkich.

Wczoraj odbyło się masowe ze-
branie z udziałem załóg 11 stat-
ków znajdujących się w porcie
gdańskim. Po wysłuchaniu oko-
licznościowego referatu, maryna-
rze podpisali apel i podjęli rezolu-
cję, potępiającą zbrodnicze plany
podżegaczy wojennych.

Wśród objawów szczerzego en-
tuzjizmu młodzieży przechodzi
zbieranie podpisów w szkołach.

Na terenie Gdańska organizowa-
no 74 komitety szkolne, w tym
41 — w szkołach podstawo-
wych, 10 — w średnich i 23 —
w zawodowych. Obok Liceum Pe-
dagogicznego TPD, na wyróżnie-
nie zasługuje Komitet Obronców
Pokoju w Gimnazjum im. B.
Chrobrego w Sopocie. Podpisy
zbierają komitety klasowe, któ-
rych w całym województwie dzia-
ła obecnie ponad 400. Nauczyciel-
stwo pow. morskiego i lęborskie-

go zgłosiło swój gremialny udział
w pracach gromadzkich Komite-
tów Obronców Pokoju.

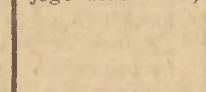
Akcja rozszerza swój zakres z
godziny na godzinę. Stale zwięk-
sza się ilość podpisów, składanych
przez robotników, rzemieślników,
uczonych, artystów, przez mło-
dzież, kobiety i mężczyzn. Wszys-
cy mieszkańcy Wybrzeża — po-
dobnie jak w innych województ-
wach, stwierdzają swym podpi-
sem wolę utrwalenia pokoju,
wbrew zbrodniczym zakusom im-
perialistów. (O.)

Podpisujemy apel pokoju

Polscy pracownicy naukowcy na Wybrzeżu, po uruchomieniu
zniszczonych lub obrabowanych przez hitlerowców wyższych u-
czelni, dziś między innymi nowe kadry budowniczych o-
krętów, którzy będą swą twórczą myślą poma-
gać w powstawaniu nowych jednostek pływają-
cych, służących nie przewożeniu broni dla przy-
gotowania agresji, ale pokojowej wymianie
dobra między narodami.

Każdy z nas — z polskich pracowników na-
uki — pragnie zdecydowanie bronić pokoju,
przylączając się swym wysiłkiem w pracy do
setek milionów ludzi dobrej woli na całym świe-
cie.

Wszyscy postępowi ludzie nauki z głębokim przekonaniem
jego słuszności, kładą swój podpis pod apelem sztokholmskim.



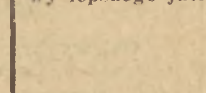
Aleksander Ryłko

(Prof. inż. Aleksander Ryłko)
Dziekan Wydz. Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej.

Przyszłość naszej ludowej ojczyzny budujemy codzienną pra-
cą, rozwijaniem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

My — kobiety pragniemy kroczyć w pierwszych szeregach
bojowników pokoju. Nie damy sobie wydrzeć
naszych zdobyczy przez podpalaczy świata, da-
jących do rozpętania nowej wojny. Nie ma na
pewno takiej siły, która potrafiłaby się oprzeć
woli milionów obrońców pokoju na całej kuli
ziemskiej.

Moją odpowiedzią na knowania podżegaczy
wojennych jest przekraczanie normy produkcyj-
nej, jest mój podpis pod apelem pokoju — wy-
raz niezachwianej solidarności z wszystkimi
ludźmi, którzy pragną pokojową pracą tworzyć podsta-
wy lepszego jutra.

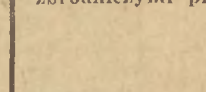


Anna Klasa

(Anna Klasa)
Przodownica pracy Centrali Rybnej.

Nie zrobiliśmy nam nic * krzykające * spod znaku dolara, gdy podsu-
niemy im pod nos nasz apel pokoju, podpisany przez milionowe
ręce, oderwane na chwilę choćby od pracy, którą utrwalamy z
dnia na dzień z godziny na godzinę tak drogi
dla wszystkich pokój.

Podpisując się pod apelem sztokholmskim,
wierzę, że w ten sposób dokładam jeszcze jedną
cegółkę do budowy szczęśliwego jutra. Wierzę,
że wszyscy stoczniowcy, czyniąc to samo, stwier-
dzą swą niezłomną wolę obrony pokoju przed
zbrodniczymi planami imperialistycznej klikki.



Jan Sliwka

(Jan Sliwka)
Racjonalizator Stoczni Gdańskiej.

Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej w dniu 8 maja 1950 r.
(CZĘŚĆ PIERWSZA)

I. Agresywność imperialistów kryje nie siłę lecz słabość

Okres dzielący nas od poprzedniego Plenum KC naszej partii obfitował w wiele wydarzeń w dziedzinie polityki międzynarodowej. Politykę wojennego bloku na czele ze Stanami Zjednoczonymi cechował w okresie minionym dalszy wzrost agresywności. Oligarchia finansowa Stanów Zjednoczonych, pretendująca do panowania nad światem, przebiegała do rozpętania nowej wojny.

Rozwój wypadków potwierdził całkowicie słuszność oceny zawartej w rezolucjach listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

„Podobnie, jak faszystowski agresor, blok angloamerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i umacniania reakcji”.

Imperialiści amerykańscy, podżegacze wojen, opiekunowie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i japońskich trucicieli i hodowców śmiercionośnych bakterii, snują plany o nowej rezi. Obliczają, ile milionów ludzi mogliby unicestwić przy pomocy bomb atomowych, usiłując podnieść masy opowiadające o bombie atomowej.

Za tym niewątpliwym wzrostem agresywności kryje się jednak nie siła, a słabość. Awanturnicze plany mają swe źródło zarówno w coraz to ostrzejszym kryzysie strukturalnym kapitalizmu i jego pogłębiających się wewnętrznych przeciwieństwach, jak i w bezsilnej wściekłości na skutek ogromnego wzrostu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Objawy zbliżającego się kryzysu w Stanach Zjednoczonych

Stany Zjednoczone coraz to poważniej odczuwają objawy zbliżającego się kryzysu. Bezrobocie, które jeszcze w październiku 1949 r. nie przekraczało według cyfr urzędowych 3.100.000, w lutym b. r. dosięgło według cyfr urzędowych 4.600.000. Oczywiście cyfry urzędowe są dalekie od rzeczywistości. Powszechnie liczba całkowitej bezrobotnych obliczana była na około 8 milionów.

Nakłady inwestycyjne mają wyraźne, a w niektórych dziedzinach produkcji nawet gwałtowne tendencje spadkowe. Od ostatniego kwartału 1948 r. do pierwszego kwartału roku bieżącego spadek nakładów inwestycyjnych wyniósł 28 proc.

Szczególnie silnie ucierpiał z powodu kryzysu nadprodukcji hutnictwo, którego czysty dochód w ciągu 1949 r. był o 2,5 miliarda dolarów niższy niż w 1948 r.

W parze z tymi objawami postępuje obniżenie poziomu życiowego najszerszych mas. 10 milionów najbiedszych gospodarstw rodzin, które w 1945 r. nie były w ogóle zadłużone, w 1948 r. zadłużyły się według oficjalnych statystyk na 3,2 miliardów dolarów. Mimo tej sytuacji, zyski dwóch największych monopolów stalowych United States Steel Corporation i Bethlehem Steel Corporation wzrosły w 1949 r. z 210 milionów do 265 milionów dolarów.

Jednym z bardzo poważnych objawów kryzysowych, jest rosnąca deficytowość budżetu państwowego. Budżet 1949-50 r. zamknął się deficytem od 5,5 miliardów do 8 miliardów dolarów, a preliminarz budżetowy na 1950-51 r. z góry przewiduje deficyt 5,1 miliardów, co oczywiście zostanie poważnie przekroczone. Były doradca ekonomiczny Trumana dr. Nourse zapowiada, że tego rodzaju finansowanie obrzyniejszy machiny wojennej doprowadzi USA do bankructwa. Dr. Nourse ostrzega, że dalsze zadłużanie państwa stanowi dla USA „groźbę większą, niż bomba atomowa”.

Powoduje to znaczne trudności w dziedzinie dalszego montowania bloku wojennego, w którym pieniądze amerykańskie odgrywają rolę decydującą.

Podstawową przyczyną tego deficytu są kolosalne wydatki na zbrojenia i na tzw. pomoc dla krajów bloku agresywnego. Czysto wojenny budżet, ustalony na 1949-50 r., obejmujący oczywiście tylko zbrojenia własne (bez finansowania gałęzi przemysłu, związanych ze zbrojeniami i bez innych pośrednich wydatków wojennych), wynosi 13,5 miliardów dolarów, to znaczy 31,9 proc. ogółu wydatków budżetowych. Na 1950-51 rok ma on być jeszcze podwyższony.

Gwałtowna faszyzacja wewnętrznej i zewnętrznej polityki

Tego rodzaju polityka oczywiście nie jest do pomyślenia bez gwałtownego ataku na resztki demokratycznych praw narodu amerykańskiego, bez ataku na stan posiadania klasy robotniczej, bez okrutnego terronu wobec postępów żywiołów w Stanach Zjednoczonych wszechwładzy policji politycznej (FBI), jednym słowem bez gwałtownej i bezwzględnej faszyzacji życia państwowego.

Rozpętanie nagonki antysowieckiej, szerzenie nastrojów panicznych, histeria wojenna — oto środki pomocnicze dla spełnienia mas i ostatecznego sfaszystowania Stanów Zjednoczonych. Policja i FBI stosują najbardziej gangsterskie metody w stosunku do „podejrzanych”. Prasa i radio dzień w dzień ogłupiają swoich czytelników i słuchaczy strachem przed komunistycznym niebezpieczeństwem i rzekomą nieuchronnością wojny.

Tow. Stalin pisał:

„Ażby prowadzić wojnę, nie dość wzrostu zbrojeń, nie dość organizowania nowych kolumn. Koniecznym jest jeszcze w tym celu wzmocnienie zaplecza w krajach kapitalistycznych”.

„Żadne państwo imperialistyczne nie może prowadzić poważnej wojny, jeżeli nie umocniło uprzednio swego własnego zaplecza, nie okiełznało „swoich” robotników, nie okiełznało „swoich” kolonii. Stąd stopniowa faszyzacja polityki rządów imperialistycznych”. (Stalin, tom. X str. 282).

Jednym z ostatnich przejawów tej polityki, mającej na celu „umocnienie” zaplecza jest uchwalenie przez Komisję Prawną Stanów Zjednoczonych projektu tzw. ustawy Mundta. W myśl tego projektu każda krytyka rządu, każda wypowiedź w obronę praw demokratycznych, w obronę pokoju, każde żądanie podwyżki płac może być zakwalifikowane jako działalność antyamerykańska i podlega karze 10 lat więzienia.

Odpowiednikiem wprowadzenia tego „totalizmu” na wewnątrz w rządzeniu krajem jest proklamowana przez sekretarza stanu p. Achesona w sposób uroczysty, z biciem w bębn i dechem w trąby, amerykańska „totalna dyplomacja”. Totalna dyplomacja to symbol amerykańskiej polityki agresji i wojny, to groźba bomb atomowa i wojna bakteriologiczna, to dalsze podrywanie autorytetu ONZ, to wszechwładza Wall Street nad państwami marszallowskimi, to dalsze łamanie umów międzynarodowych, to organizowanie hitlerowsko-amerykańskich Niemiec Zachodnich, to rozpaczliwe próby wstrzymania ruchów wyzwolenieczych narodów Azji, to przystosowanie całego aparatu dyplomatycznego dla celów wywiadu, to dywersja w krajach demokracji ludowej, to bezcelne kłamstwa i natrętna propaganda.

W tej totalnej dyplomacji niepoślednią rolę odgrywa zdradziecka szajka Tito, Kardela Rankowicza, Džilasa. Dyrgowana przez amerykańskich totalnych dyplomatów, banda ta odegrała rolę prowokatorską na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ; chce się zasłużyć jako kanał dywersji Stanów Zjednoczonych w krajach demokracji ludowej.

Z lokalną gorliwością uczestniczy w podłej, oszczerczej kampanii amerykańskiej przeciwko ZSRR. Pisząc o polityce wykorzystywania klki Tito przez „totalną dyplomację” Achesona, „Economist” podkreśla z cyniczną otwartością, że osiągnięto to za niedzne wręcz ocłapy:

„Zyski tej polityki o wiele przewyższają wydatki. W rzeczywistości była to najtańsza i najzyskowniejsza ze wszystkich dotychczasowych inwestycji zachodnich”.

Jeżeli zsumujemy wydatki wojskowe, wydatki na „totalną dyplomację” militarną, t. zn. na subsydia wojenne dla reakcyjnych rządów całego świata, dla amerykańskiego przemysłu związanego z wojną, to wyniosą one 68 proc. budżetu za okres bieżący i wzrosną według przewidywań do 76 proc. w roku budżetowym 1950-51. A jednocześnie na oświatę przeznaczają się w tym samym budżecie mniej niż 1 proc.

Sprawdzili się nasze przewidywania co do fiaska planu Marshalla

Objawy kryzysowe — zwiększenie wydatków wojennych, deficyt budżetowy — zmuszają Stany Zjednoczone do ograniczania zasiłków na tzw. pomoc zagraniczną.

Kosztów miliardów dolarów Stany Zjednoczone zamierzały budować w Europie zwarty front agresji przeciwko Związkom Radzieckim. Planowano wewnętrzne wzmocnienie rozkładającego się w wyniku wojny systemu kapitalistycznego w krajach Europy zachodniej. Chciano kraje te politycznie i militarnie związać, uzależnić, pozbawić faktycznej niepodległości.

„Jeżeli wielkie mocarstwo USA — mówił tow. Togliatti 31 marca br. — uzbraja Włochy i przysyła im swoją broń, to nie po to, aby umożliwić narodowi włoskiemu obronę jego niezawisłości i honoru, ale po to, aby go niezawisłości i honoru pozbawić”.

A jakie są skutki planu Marshalla po dwu latach jego działania?

Takie, jakie przewidywaliśmy w lipcu 1947 r. Obniżenie się i tak już niski poziom życiowy mas. Bezrobocie osiągnięto w poszczególnych krajach marszallowskich na początku 1950 r. w Anglii

300.000, we Włoszech według cyfr oficjalnych 1.600.000, a w rzeczywistości co najmniej 2,5 miliona, — w Belgii 300.000, — w Niemczech Zachodnich 1,5 miliona, przy czym urzędowe przewidywania na koniec 1950 r. określają liczbę bezrobotnych na co najmniej 2 miliony. W samych tylko zachodnich sektorach Berlina liczba bezrobotnych wynosi 300.000 osób.

Planu Stanów Zjednoczonych zmierzają do stworzenia stanu, w którym uzależnione politycznie, gospodarczo i militarnie kraje marszallowskie po 1952 r., tzn. po zakończeniu planu Marshalla, nie wymagałyby dalszych znacznych zasilek dolarowych. W sposób widoczny zamierzają te zbankrutowały.

Raport tzw. Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OECE) z lutego 1950 r. wyraźnie przewiduje, że po zakończeniu planu Marshalla roczny deficyt dolarowy tych krajów w najlepszym wypadku wyniosłby potężną sumę 2,3 miliardów dolarów.

W TEN SPOSOB FIASKO GOSPODARCZE PLANU MARSHALLA ZOSTAŁO PRZYPISZCZETOWANE ŚWIADCTWEM WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH.

Narody Europy zachodniej nie chcą cierpieć i umierać za amerykańską oligarchię finansową

A jak przedstawia się najistotniejsza, polityczna strona planu?

Wiadomo, że klasy posiadające i rządy krajów marszallowskich dawno już skapitulowały. Od dwustronnych układów marszallowskich, oddających kraje te w niewolę gospodarczą i polityczną Stanów Zjednoczonych, poprzez pakt atlantyczny, czytnacy z nich jawnie współników ewentualnej agresji, aż do układów o dostarczaniu broni, przyswojowej dewaluacji — postawa tych rządów sprzeczna się do poniżającej służalności ubogich wasali wobec możnego protektora.

Potentat Wall Street przeliczyli się jednak, jeśli chodzi o narody Europy zachodniej. Masę prostych ludzi w krajach kapitalistycznych nie chcą dominacji amerykańskiej, amerykańskiego „sposobu życia”, a przede wszystkim nie chcą cierpieć i umierać za amerykańską oligarchię finansową, nie chcą być mięsem armatnim dla amerykańskich bankierów.

Nawet o niektórych Amerykanów docierac zaczyna ta prawda i stąd np. melancholijne rozważania tygodnika „U. S. News and World Report” z dnia 24 lutego 1950 r.

„Polityka USA szybko przestaje być atrakcyjna dla Europejczyków. Zaledwie podpisany pakt atlantyczny wygląda jak staba nie, na której można by się oprzeć. Europa, jako linia frontowa w wojnie światowej nr. 3 nie jest ideą popularną, a długa „zimna wojna”, ciągnąca się może przez pokolenia, a nawet potem, prawdopodobnie kończąca się „gorącą wojną”, jest coraz mniej zrozumiała dla Europejczyków”.

Albo w tym samym piśmie z dnia 10 marca br.: „Rozgrzewająca się „zimna wojna” ukazuje Stany Zjednoczone raczej samotne wobec Rosji. Sprzymierzeńcy wspomagani i uzbrajani za 28 miliardów dolarów, kierują się na ubocze... Pomoc Stanów Zjednoczonych jest pożądana.

II. Krzepną i rosną siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, którego kierownikiem i chorążym jest wielki Stalin

Temu obozowi, zaplanemu w nierozważalnej sprzeczności wewnętrznej, przeciwstawia się świadomy swoich historycznych zadań, okrzepły i rosnący w siłę oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy i w którym główną stanowi siłę wielki Związek Radziecki.

W pokojowym współzawodnictwie ustrój socjalistyczny ujawnia coraz dobitniej swą przewagę nad ustrojem kapitalistycznym.

Bezsponna wymowa cyfr demonstruje wyższość państwa zwycięskiego socjalizmu. Główna produkcja przemysłu ZSRR przekroczyła w roku 1949 poziom przedwojenny o 41 proc., a w czwartym kwartale tego roku nawet o 53 proc. Zbiory zbóż wyniosły w 1949 r. 7,6 miliardów pudów, osiągając cyfry przewidziane dopiero na rok 1950. Rosnie szybko socjalistyczna akumulacja, umożliwiając w roku 1949 inwestycje o 20 proc. większe niżeli w 1948 r.

W wyniku tych osiągnięć wzrósł dochód społeczny ZSRR w roku 1949 o 17 proc. w stosunku do roku 1948, a o 36 proc. w stosunku do 1940. Rok 1949 przyniósł równocześnie wzrost spożycia o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tym towarów przemysłowych o 24 proc., a żywności o 17 proc. Trzecia z kolei zniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych, przeprowadzona 1 marca br. znacznie zwiększyła spożycie, zaś sprzedaż szeregów artykułów wzrosła wielokrotnie, np. obuwia — dwukrotnie, zegarków — czterokrotnie, radioaparatów — trzykrotnie, rowerów — dziesięciokrotnie.

Liczba zatrudnionych w gospodar-

Pragnie się coraz większej. Ale gdy przychodzi do czego, nikt nie chce walczyć...”

W związku z postawą szerokich mas ludowych w Europie zachodniej i trudną sytuacją gospodarczą, wymaga się opór przeciwko zbyt wielkim obciążeniom, narzucanym tym krajom przez Amerykanów na cele wojenne.

Amerikanie zaś są bardzo niezadowoleni ze zbyt niskich — ich zdaniem — budżetów wojskowych krajów paktu atlantycznego.

Przeciwieństwa nie do rozwiązania, gnienie i rozkład pchają do awantur wojennych

W tych warunkach, przy coraz ostrzejszych objawach kryzysowych w Stanach Zjednoczonych, przy zwiększającym się niedoborze budżetowym i coraz to większym nacisku Kongresu na oszczędności, powstaje zagadnienie, jak rozwiązać problem deficytu dolarowego Europy zachodniej.

Sytuację zaostrzają sprzeczności między tymi gałęziami przemysłu i rolnictwa Stanów Zjednoczonych, które zainteresowane są w możliwościach jak największego eksportu do Europy zachodniej, na który krajom tym brak dolarów, a tymi gałęziami przemysłu, które obawiają się konkurencji eksportu europejskiego na rynku wewnętrznym Stanów, eksportu, który mógłby w pewnej mierze zaspokoić głód dolarowych krajów.

Sprzeczności wewnętrzno-amerykańskie nie wyczerpują bynajmniej zagadnienia. Narastają sprzeczności anglo-amerykańskie. Nie jest to dla nikogo tajemnicą, że napór amerykański osłabia coraz bardziej spójność imperium brytyjskiego i podcina jego pozycję w Azji. Jest też widoczne, jak na dloni, że t. zw. strategia paktu atlantycznego prowadzi nieuchronnie do podjęcia morskiej potęgi brytyjskiej, która jest jej główną siłą jako mocarstwa.

Rosnie dla przemysłu angielskiego i francuskiego groźba ze strony koncernów zachodnio-niemieckich, opanowanych przez monopole amerykańskie. Widzimy już objawy podporządkowania przemysłu francuskiego — na skutek dyktatu amerykańskiego — tym właśnie koncernom zachodnio-niemieckim. Konkurencja niemiecka, a dodam nawiasowo i japońska, staje się jednym z poważnych czynników, rozsądających uwikłany w sprzecznościach świat kapitalistyczny.

I czym więcej tych przeciwieństw nie do rozwiązania, tym silniejsze i tym aktywniejsze stają się siły pchające do awantury wojennej, do szukania wyjścia w wojnie.

Na rozkaz Waszyngtonu, burzuzazja krajów marszallowskich z upodobaniem przeprowadza forsowną faszyzację swoich krajów.

We Francji zamyka się do więzienia zwolenników pokoju, obrońców niepodległości Francji, przesładuje robotników cudzoziemskich, w tej liczbie Polaków, — we Włoszech rząd stwarza atmosferę wojny domowej, policja strzela do demonstracji robotniczych, przygotowuje się rozprawę z żądającymi pokoju, ziemi i chleba robotnikami i chłopami.

Takim jest obóz imperializmu, reakcji i wojny.

ce narodowej ZSRR wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartalem 1949 r. o 2 miliony ludzi. W 1950 r. wraz z oparciem rubla o podkład złota i dalszą obniżką cen, dobrobyt szerokiej mas rósł nadal. Cyfry te świadczą wyraźnie o rosnącej obfitości produktów, wzroście stopy życiowej ludności.

Postęp ten odbywa się na tle realizacji gigantycznych planów przemiany przyrody i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych, na tle dalszego rozwoju radzieckiej kultury, szerokiego zastosowania automatyzacji i mechanizacji pracochłonnych procesów wytwórczych.

Marcowe wybory do Rady Najwyższej ZSRR były demonstracją pełnej jednności społeczeństwa radzieckiego, skupionego wokół Wszechwzrostkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i kroczącego ku komunizmowi.

Pokojowy program po'ężnego ZSRR — programem całej postępowej ludzkości

CAŁĄ SWOJĄ OGROMNĄ I ROSNĄCĄ POTĘGĘ RZUCA ZWIĄZEK RADZIECKI NA SZALĘ WALKI O USTANOWIENIE LUDZKOŚCI PRZED POGRAŻENIEM JEJ W OTCHŁAN NOWEJ WOJNY PRZEZ PRETENDENTÓW DO PANOWANIA NAD ŚWIATEM

Polityka pokoju tkwi u samych podstaw państwa socjalistycznego.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze strony 2)

Jeszcze przed ukończeniem wojny, w której Związek Radziecki rozbił najpotężniejszą maszynę wojenną świata, towarzysząc Stalinowi nakreślił ludzkości taki program:

„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby uniemożliwić wszczęcie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym bądź razie na długi okres czasu”.

(Przemówienie z dnia 6 listopada 1944) Realizacja takiego programu polityki zagranicznej przyniosła Związkowi Radzieckiemu ogromny wzrost autorytetu na arenie międzynarodowej oraz poparcie mas ludowych całego świata. Toteż organizatorzy agresywnego bloku atlantyckiego wylażą ze skóry, aby nie dopuścić nawet do rozmów z ZSRR.

Imperialiści anglosascy usiłują stordować wszystkie wnioski Związku Radzieckiego, przeciwstawiają się zakazowi broni atomowej i skutecznej kontroli nad tym zakazem, występują przeciwko wnioskowi o redukcji zbrojeń, o zawarciu paktu pięciu mocarstw dla umocnienia pokoju, łamią umowy poczdamskie, faszyzują Niemcy Zachodnie i Japonię, wtrącają się brutalnie w wewnętrzne sprawy innych państw, interweniują zbrojnie przeciwko narodowo-wyzwoleńczym ruchom na całym świecie.

Wbrew prowokacjom imperialistycznych mocarstw i ich agentów prawicowo-socjalistycznych i titowskich zdradźców sprawy pokoju i socjalizmu — **PROGRAM ZSRR JEST I BĘDIE W CORAZ WIEKSZEJ MIERZE PROGRAMEM CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI.**

Jest to również program młodych krajów demokracji ludowej, budujących za przykładem i przy pomocy ZSRR podstawy ustroju socjalistycznego.

Miniony okres przyniósł nowe osiągnięcia krajów demokracji ludowej we wszystkich dziedzinach życia. W niebawym tempie rośnie dochód narodowy tych państw, na przykład: o 24 proc. na Węgrzech i o przeszło 20 proc. w Bułgarii; w porównaniu z okresem przedwojennym. Budżety państw demokracji ludowej w przeciwieństwie do wojennych budżetów państw bloku atlantyckiego są wyrazem troski o poprawę bytu mas pracujących oraz dalszego rozwoju planowej gospodarki jako jedynie trwałej podstawy wzrostu dobrobytu.

Ten ogromny rozmach rozbudowy i rozwoju dokonuje się pomimo zorganizowanej przez imperialistów i ich agendy dywersji, szkodnictwa i gospodarczej dyskryminacji w handlu międzynarodowym.

Kraje demokracji ludowej zawdzięczają swoje osiągnięcia głównie codziennej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, wzajemnej pomocy i mobilizacji wszystkich zasobów kraju dla celów socjalistycznego uprzemysłowienia, jako podstawy dalszego swojego, wszechstronnego rozwoju.

Na Dalekim Wschodzie półmiliardowy naród chiński przypieczętował swoje historyczne zwycięstwo sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Dwa największe narody świata wyraziły swą niezłomną wolę walki przeciwko odrodzeniu imperializmu japońskiego lub jakiegokolwiek innego państwa, które by zjednoczyło się z Japonią w celach agresji.

Milionowe masy na całym świecie walczą przeciw imperialistom i agresji

Zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu zwiększyły wielokrotnie zdemaskowanie podległego wojennych, ujawniły słabość ich sił.

Należy się spodziewać gorętszych wysiłków szybkiej remilitaryzacji i faszyzacji Niemiec Zachodnich, upewnienia z nich kuzni zbrojeniowej i dostawy broni atomowej przy równoczesnych próbach zakłajstrowania sprzeczności między atlantyckimi wasalami.

Byłoby lekkomyślnością nie widzieć pływającej nad głowami państw światowych, byłoby przestępstwem nie widzieć pływających nad głowami państw światowych, byłoby przestępstwem nie widzieć pływających nad głowami państw światowych, byłoby przestępstwem nie widzieć pływających nad głowami państw światowych.

Każdy sukces Związku Radzieckiego jest naszym sukcesem, każde umocnienie się solidarności obozu pokoju jest naszą wygraną. Każde niepowodzenie amerykańskich konszachcików w Europie zachodniej, a w szczególności w Niemczech Zachodnich, jest naszym zwycięstwem.

Sledzimy z uwagą i życzliwością wzrost wpływów i rozmach pracy ogólnoniemieckiego frontu narodowego, głoszącego hasła walki o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, oparte o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, realizujące program poczdamski i wchodzące jako poważny element w skład demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Ruch przeciwko wojnie ogarnia szerokie masy krajów marszałkowskich. Przetrwał on we Francji, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Francji wielki rozmiar i znalazł całą gamę form — od akcji strajkowej o podwyżkę płac aż do starć z policją na tle solidarnej odmowy produkowania i transportowania broni przeznaczonej na brudną wojnę

w Vietnamie, na agresję przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Naród francuski wysuwa żądanie uwolnienia Francji z niewoli dolarowej i przywrócenia jej prawdziwej suwerenności.

Podobnie i klasa robotnicza Włoch, zwłaszcza włoscy robotnicy portowi zamykają porty włoskie dla dostaw amerykańskiej broni. Ani nadzwyczajne ustawy, ani represje i salwy do strajkujących robotników, czy chłopów konfiskujących leżącą odłogiem ziemię nie są w stanie rozbić kierowanego przez Komunistyczną Partię Włoch szerokiego frontu walki o chleb, ziemię i pokój.

Za przykładem swoich włoskich i francuskich braci również holenderzy, belgijscy, norwescy i niemieccy robotnicy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej. Akcja ta budzi gorącą sympatię wśród wszystkich ludzi pragnących pokoju. Rośnie akcja w krajach paktu atlantyckiego za wystąpieniem z tego agresywnego bloku.

Po przełomowym dla historii Azji zwycięstwie Chin Ludowych walka narodowo-wyzwoleńcza na tym kontynencie rozwija się i potężnieje. Naród wietnamski odparł zwycięskie ataki francuskich i amerykańskich imperia listów. Wzmacnia się ruch narodowo-wyzwoleńczy w Indonezji, w Birmie, Malajach, Indiach i Siamie.

Do walki z imperializmem i wojną, z agresją amerykańską przystępują coraz nowe miliony ludności południowo-amerykańskiego kontynentu, traktowanego dotychczas przez plutokratów nowojorskich, jako ich własne podwórko. Po raz pierwszy w historii przyjmuje zorganizowane formy walka 160 milionów Afrykańczyków.

Ruch pokoju osiągnął nowy, wyższy etap

Jak widać rośnie na całym świecie siły zwolenników pokoju. Do ich skonsolidowania przyczyniło się w dużej mierze zdemaskowanie roli oligarchii finansowej Stanów Zjednoczonych, ujemniającej narody, które dostały się pod jej gospodarcze i polityczne wpływy, — zdemaskowane zostały wszystkie międzynarodówki zdrajców — od rozłamowej żółtej międzynarodówki zawodowej poprzez Comiso, zieloną międzynarodówkę kuliacką i titowskich prowokatorów, do Watykanu, który z orientacji prohitlerowskiej w okresie wojny przeszedł obecnie na orientację niemiecko-amerykańską.

Walka o dalszy rozwój państw, które zbudowały socjalizm lub też budują jego zryb, walka klasy robotniczej narodów wyzwolonych przez kapitalizm, walka narodowo-wyzwoleńcza krajów kolonialnych i walka o suwerenność narodów zaprzeczonych przez ekspansję amerykańską łączy się w jeden nurt walki przeciwko ciemnym siłom wojny. Każdy cios wymierzony w te walce uderza w siły imperializmu i wojny, przybliża zwycięstwo trwałego pokoju na całym świecie.

Jak widać, miniony okres przyniósł dalsze przesunięcie się sił na arenie światowej. Powstała nowa sytuacja. Ruch pokój osiągnął nowy, wyższy etap i przeszedł do nowych, bardziej skutecznych i bardziej zorganizowanych form walki. Znalazło to swój wyraz na trzeciej sesji Stałego Komitetu Obróńców Pokoju w Sztokholmie, poprzedzonej 27 konferencjami krajowymi, przyjęciem przez szereg parlamentów, między innymi i przez nasz Sejm, uchwał solidaryzujących się z żądaniami Stałego Komitetu.

Od sesji sztokholmskiej, która proklamowała niezłomną walkę o zakaz broni atomowej i o kontrolę energii atomowej armia obrońców pokoju rośnie nieustannie na siłach. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim mobilizuje do walki przeciw wojnie setki milionów ludzi we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, w Australii i Ameryce Łacińskiej, w Azji i w Afryce.

Wkład Polski w walkę o pokój — sprawą naszego honoru

Akcja zbierania podpisów nie ma nic wspólnego z młdym rozbijającym pacyfizmem, a wysuwa konkretne, mobilizujące i dające się zrealizować cele. Każdy podpis zebrany pod apelem Stałego Komitetu Obróńców Pokoju, to jeden żołnierz więcej dla wielkiej armii walczącej z wojną.

Coraz to nowe miliony skupiają się w szeregach obozu, którego podstawową siłą jest Związek Radziecki, a kierownikiem i chorążym Wielki Stalin.

Polska traktuje jako sprawę swojego honoru wniesienie jak największego wkładu w tę wspólną walkę. Z niesłabnącą energią i czujnością będziemy zwalczali bezlitośnie wszystkich wrogów pokoju, wszystkich jawnych i ukrytych agentów zwierzęcego imperializmu.

Bojowy, mobilizujący masy do zdecydowanego oporu przeciwko podlegaczom wojennym, ruch w obronie pokoju reprezentuje ogromną siłę mogącą narzucić swoją wolę.

roku planu 6-letniego. Cyfry wykonania planu produkcji za okres styczeń — kwiecień bieżącego roku wskazują, że aktywność klasy robotniczej, lepsze zorganizowanie naszej gospodarki, prowadzi do przekroczenia zadań produkcyjnych, wyznaczonych

przez plan, mimo iż w tym roku plan stawiał bardziej trudne i naprężone zadania, niż w latach poprzednich.

Wykonaliśmy z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu

W pierwszej czterech miesiącach br. wykonano z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu, przekroczono o kilka procent plan produkcji wielu podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych.

W wyniku realizacji uchwały Rady Ministrów o ośrodkach zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym, przemysł ten wykonał plan produkcji węgla kamiennego na okres styczeń — kwiecień w 104 proc. Plan produkcji ropy naftowej wykonano w 106 proc., energii elektrycznej w 105 proc., stali surowej w 103 proc., rudy żelaznej w 104 proc., wyrobów walcowanych w 104 proc.

Produkcja w okresie styczeń — kwiecień przewyższa przy tym poważnie produkcję analogicznego okresu ub. roku! Tak np. energii elektrycznej wyprodukowano o 15 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, węgla kamiennego o 8 proc. więcej, ropy naftowej o 7 proc. więcej, surowki żelaza o 9 proc.

Produkcja stali surowej jest o 10 proc. wyższa, a wyrobów walcowanych o 25 proc.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cementu portlandzkiego w 106 proc., wapna palonego w 105 proc. Natomiast plan produkcji cegły został wykonany w 86 proc., jednakże mimo niewykonania planu, produkcja cegły była wyższa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. roku. Produkcja wapna palonego była wyższa o 20 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień roku ub., produkcja cementu portlandzkiego o 10 proc. Plan produkcji cegieł wykonano w 111 proc., co oznacza wzrost w stosunku do analogicznego okresu 1949 r. o 75 proc.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczych, poważnymi sukcesami może się pochwycić przemysł produkujący artykuły spożywcze. Przemysł włókienniczy wykonał plan na okres styczeń — kwiecień w zakresie tkanin bawełnianych w 103 proc., wełnianych w 107 proc., i jedwabnych w 105 proc. Plan produkcji obuwia został przekroczony o 7 proc. Plan produkcji papieru wykonano w 105 proc., mydła w 105 proc., oleju surowego w 106 proc., piwa w 109 proc., cukierków i czekolady w 106 proc.

Oznacza to znaczne powiększenie produkcji w stosunku do okresu styczeń — kwiecień roku ub. Tkanin bawełnianych wyprodukowaliśmy więcej o 10 proc., tkanin wełnianych o 22 proc., jedwabnych o 28 proc., obuwia o 47 proc., papieru o 12 proc., mydła o 84 proc., oleju surowego o 14 proc., piwa o 76 proc., cukierków i czekolady o 66 proc.

Wykonanie z nadwyżką planu produkcji przemysłowej większości artykułów świadczy o tym, że aktywność mas pracujących pozwala na pokonanie trudności i na osiągnięcie i przekroczenie trudnych nawet zadań.

Jak najszybciej ujawnić i usunąć niedociągnięcia na niektórych odcinkach

Przy pomyślnym wykonaniu planu produkcji przemysłowej w całości, na niektórych odcinkach plan na okres styczeń — kwiecień br. nie został jednak wykonany. W szczególności Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w 100 proc. planu produkcji surowki żelaza i niektórych innych artykułów hutniczych, motocykli i rowerów. Plan produkcji obrabiarek do metali został wprawdzie wykonany w 105 proc., jeżeli chodzi o ilość sztuk, jednak pod względem tonażu plan został wykonany tylko w 84 proc. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły w 86 proc., chociaż produkcja cegły była większa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. r.

Te fakty niewykonania planu nie mogą być uznane za normalne. W socjalistycznej gospodarce planowej nie wystarczy wykonywać planu produkcji ministerstwa ogółem wg wartości, trzeba także wykonać plany produkcji poszczególnych artykułów i w planowanych asortymentach, trzeba także, aby każdy centralny zarząd, każde zjednoczenie, każde przedsiębiorstwo i zakład wykonywały swój plan. Niewykonanie planu produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych świadczy o niedociągnięciach w organizacji produkcji, planowaniu i kontroli wykonania planu.

Niedociągnięcia te należy najszybciej ujawnić i usunąć, aby przewyższyć trudności i w następnych kwartałach odrobić zaległości.

Pomyślnie na ogół przebiega tegoroczna akcja siewna. Według danych podanych na koniec kwietnia br. w całym kraju obsiano: pszenicą jara ok. 90 proc. planów zasiewów wlosenych, jęczmieniem jarym ponad 80 proc. planu, owsem ok. 90 proc. planu, ziemniakami ok. 45 proc. Do zespolowego siewu w tegorocznej kampanii siewnej przystąpiło: 584 spółdzielni produkcyjnych całkowicie i 79 spółdzielni produkcyjnych częściowo.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja siewna przebiega szybko i sprawnie, niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Do dnia 2 maja b. r. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obsiano około 111 proc. planowanej powierzchni pszenicy jarej, 97 proc. powierzchni jęczmienia jarego i 101 proc. powierzchni owsa. Akcja siewna przebiega w sposób bardziej planowy, niż w latach ubiegłych. Zadania produkcyjne indywidualnych gospodarstw chłopskich zostały doprowadzone za pośrednictwem państwowej administracji rolnej do gmin i gromad. Spółdzielnie produkcyjne oraz chłopów mało i średniorolnych zaopatrzone w ma-

teriał siewny, wyprodukowany w PGR i w blokach nasiennych Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej. Uruchomiono kredyty na akcję siewną dla gospodarstw mało i średniorolnych. Państwowe ośrodki maszynowe, spółdzielcze ośrodki maszynowe i TOR zapewniły lepszą i staranniejszą, niż w latach ubiegłych, obsługę techniczną. Dostawy nawozów sztucznych wzrosły w I kwartale tego roku, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, o przeszło 49 proc. Przy ogólnym pomyślnym przebiegu akcji siewnej, niedostatecznie szybko przebiega likwidacja odłogów. Władze miejscowe, organizacje partyjne i Związek Samopomocy Chłopskiej winny zmobilizować wszystkie siły, aby wykorzystać pozostające jeszcze tygodnie dla maksymalnego wykonania planu likwidacji odłogów.

Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej

Pomyślnie na ogół przebiega również akcja kontraktacji roślin technicznych i produktów hodowli. Podjęta rok temu akcja popierania hodowli poprzez politykę opłacalnych cen, zapewniającą opłacalność hodowli, pomoc kredytową, dostawy pasz i rozwój kontraktacji wydała pomyślne rezultaty. Gdy w pierwszych czterech miesiącach r. 1949 zakupiono 95.063 ton mięsa o wadze poubojowej, w pierwszych czterech miesiącach 1950 r. zakupiono 228.481 ton. Pozwoliło to całkowicie przewyższyć trudności na rynku mięsa i nagromadzić znaczne rezerwy. Skup czterech zębów był w okresie styczeń — kwiecień b. r. o 23 proc. większy, niż w analogicznym okresie 1949 r. Doprowadzenie planu skupu zboża do gromad, uaktywnienie mało i średniorolnych chłopów wokół akcji skupu, w dużym stopniu przyczyniło się do tych dodatnich wyników.

Jaj skupiono w okresie pierwszych czterech miesięcy 1950 r. ponad 520 mln. sztuk, podczas gdy w takim samym okresie 1949 r. skup wyniósł tylko 249 milionów sztuk jaj.

Znacznie lepsze zaopatrzenie rynku

Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej i produkcji rolnej i pomyślne rezultaty akcji „H”, oraz wyniki rozwoju kontraktacji i skupu produktów rolnych, umożliwiły znacznie lepsze w b. r. zaopatrzenie rynku i szeroki mas pracujących w artykuły konsumcyjne w okresie przedświątecznym. Tak np. w marcu i kwietniu ub. roku dostarczono na potrzeby rynku w sumie ok. 56.000 ton mięsa i tuszyczów zwierzęcych, w tym samym okresie b. r. ok. 89.000 ton, masła odpowiednio ok. 2600 i 3200 ton, jaj ok. 92 mln. sztuk i 104 mln. sztuk. Również znacznie zwiększone zostało zaopatrzenie przemysłowe w artykuły konsumcyjne. Zaopatrzenie rynku w marcu i kwietniu ub. r. w obuwie skórzane wyniosło 1.357.000 par, w b. r. wynosi 2.304.000 par. Tkanin bawełnianych dostarczono w ub. roku ok. 24 milionów m., w b. r. ok. 36 mln. m., tkanin wełnianych — w ub. r. 4.300.000 m., w bież. roku ok. 5.500.000 m.; konfekcji — w ub. roku wartości ok. 2.411.000.000 zł, w bież. r. wartości ok. 7.203.000.000; radiodiodbiorników — w ub. r. blisko 14-tys. sztuk, w b. r. ponad 23 tys. sztuk; rowerów — w ub. r. ok. 9.900 sztuk, w b. r. ok. 12.300 sztuk itd.

Całość obrotu handlu detalicznego państwowego, spółdzielczego i prywatnego wzrosła w pierwszym kwartale bież. r. w porównaniu z I kwartałem ub. r. w cenach porównywalnych o ok. 30 proc., a obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwartału ub. r. Do szybkiego wzrostu obrotów uspołecznionego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, co umożliwiło pewniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie ludności.

W końcu I kwartału br. sieć sklepów uspołecznionych na terenie kraju była większa o 52 proc. niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Dalszy rozwój handlu uspołecznionego pozostaje nadal jednym z centralnych zagadnień

Wskutek rozwoju sieci handlu uspołecznionego polepszyła się też, w pewnym, acz niedostatecznym stopniu obsługa konsumentów. Tym niemniej zagadnienie dalszego rozwoju handlu uspołecznionego i usprawnienia obrotu towarowego jest nadal jednym z centralnych zagadnień naszej gospodarki. Snekulanci nie poddali się i próbują swoją działalność koncentrować na coraz to innym odcinku, jak to miało miejsce na odcinku artykułów włókienniczych.

W pewnych okresach i działach możemy nawet zaobserwować wmożenie działalności spekulacyjnej. Elementy kapitalistyczne ograniczane w swoich możliwościach osiągania dużych zysków i wypierane z handlu przez sektor socjalistyczny, przerzucają się często do nielegalnego handlu łańcuszkowego lub skupują w wielkich ilościach np. materiały włókiennicze, traktując je jako lokatę, pochodzących z wycisku i spekulacji, kapitałów. Jest to swoista forma walki klasowej, prowadzonej przez elementy kapitalistyczne przeciwko masom pracującym i państwu ludowemu. Rzecz jasna, że zastrzeżenie walki klasowej ze strony spekulacyjnych elementów kapitalistycznych musi spotkać się ze zdecydowanym odporem ze strony państwa i klasy robotniczej. Walka ze spekulacją została zastrzeżona, a nasilenie jej winno się wzmacniać systematycznie. Walka ze spekulacją nie może być jednak wyłącznie dziełem organów represyjnych. Musi być ona prowadzona przy współudziale ogółu pracujących. Ważna rola przypada w tej walce pracownikom handlu uspołecznionego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

III. Polska Ludowa rozwija i umacnia swoją gospodarkę

Stanowiąc ogniwo ogólnego frontu pokoju Polska rozwija i umacnia swoją gospodarkę.

Silne tempo rozwoju gospodarczego, charakterystyczne dla naszej gospodarki w okresie odbudowy zostało utrzymane również w pierwszym

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze strony 3)

Zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego jest podniesienie świadomości klasowej i solidarności klasowej pracowników handlowych na taki poziom, aby ułatwienie działalności spekulacyjnej ze strony pewnych elementów, które wkładają się w szeregi pracowników handlu uspołecznionego, nie miało miejsca. Jednym ze środków walki ze spekulacją jest zniesienie wszelkich ograniczeń w handlu detalicznym w postaci sprzedaży artykułów na bony, legitymacje związkowe itp. Ograniczenia te ostatnio nie tylko nie stanowią zapory dla spekulantów, ale przeciwnie — w wielu wypadkach — były przez nich wykorzystywane i raczej utrudniały, niż ułatwiały masom pracującym nabycie bardziej poszukiwanych towarów. Wzrost masy towarowej i rozwój sieci handlu uspołecznionego umożliwił zniesienie tych ograniczeń.

Klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych

Niezależnie od poprawy materialnego zaopatrzenia mas pracujących w okresie, który upłynął od III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 30. XI. ub. r. o „Karcie Górniczej” przyznała szereg przywilejów pracownikom górnictwa węglowego. Przywileje te nastąpiły w początkach marca r. b. rozciągnięto na górnictwo rud i kruszców oraz materiałów ogniotrwałych.

Nastąpiła wydatna poprawa płac w hutnictwie żelaza dla pracowników zatrudnionych w typowych robotach hutniczych.

Zawarto nowy układ zbiorowy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, który unowocześnił stosunki pracy w PGR i dał robotnikom rolnym wszelkie uprawnienia, z których korzystają robotnicy przemysłowi, między innymi, rozciągając na robotników rolnych dodatki rodzinne.

Sejm Ustawodawczy uchwalił szereg ustaw rozszerzających dotychczasowe uprawnienia pracujących. Robotnicy po roku pracy w zakładzie otrzymali prawo do 12 dni płatnego urlopu zamiast dotychczasowych 8. Ustawa usankcjonowała przyjęcie w szeregu umów zbiorowych prawo robotników do miesięcznego urlopu po 10 latach pracy. Ustawa ta stworzyła również możliwości stosowania urlopów dodatkowych dla pracowników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia lub szczególnie uciążliwych. Inna ustawa przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy dla osób zatrudnionych przy pracach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych do 6 godzin dziennie, przy utrzymaniu pełnego dotychczasowego zarobku za 8 godzinny dzień pracy. Ustawa z 4. II. br. o funduszu zakładowym stanie się źródłem dotacji przedsiębiorstw państwowych na ponadplanowe inwestycje kulturalne i socjalne, na ponadplanowe budownictwo mieszkaniowe, na zaspokojenie dodatkowymi środkami budżetu wydatków socjalnych przedsiębiorstw przemysłowych i na indywidualne wynagrodzenia wyróżniających się pracowników. Wymienić także należy uchwałę Rady Ministrów o zasadach tworzenia funduszu socjalnego i gospodarki tym funduszem, porządkującą zasady wydatkowania 40-miliardowego funduszu na świadczenia socjalne.

Utworzenie jednolitego funduszu stypendialnego przy znacznym powiększeniu wydatków na ten cel, umożliwiła klasie robotniczej i pracującym chłopom korzystanie w większej niż dotychczas mierze z możliwości kształcenia swoich dzieci w szkołach wyższych.

Te zdobycze mas pracujących, podobnie jak i ogólny wzrost ich dobrobytu i kultury, zostały umożliwione przez stały rozwój produkcji i wzrost wydajności pracy.

Walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Poważnym hamulcem wzrostu wydajności pracy, a tym samym wzrostu produkcji jest zbytnia wysoka jeszcze, nieusprawiedliwiona absencja na zakładach pracy, która w poszczególnych wypadkach sięga paru procent ogólnej ilości przepracowanych godzin. Ta nieusprawiedliwiona absencja, jak i nadmierna plynność pracowników, stanowi wyraz nieświadomości pewnych, najbardziej zacofanych elementów w klasie robotniczej i bije w ogół pracowników, zmniejszając jego zarobki. Obok szerokiej akcji uświadamiającej i oddziaływania moralnego oraz zainicjowanej przez Ministerstwo Zdrowia służby akcji wzmożenia kontroli ze strony lekarzy, stało się koniecznym zastosowanie sankcji za nieusprawiedliwione opuszczenie godzin pracy. Uchwaloną przez Sejm ustawę w sprawie zwalczania absencji ogół robotniczy przyjął ze zrozumieniem i aprobatą. Zadaniem organizacji partyjnych, dyrekcji przedsiębiorstw i rad zakładowych, jest dopilnowanie ścisłego i w całej pełni wykonania tej ustawy w stosunku do wszystkich zakładów pracy i instytucji. Wtedy ustawa ta stanie się jednym z poważnych instrumentów przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących.

Ze szczególną siłą należy podkreślić konieczność walki z absencją także w budownictwie, gdzie jest ona szczególnie znaczna. „Nagminnie były tzw. „poniedziałki murarskie”, podczas których nieobecność pewnych robotników dezorganizuje pracę brygady i zmniejsza wydajność pracy zalogi. Przez zwiększenie dyscypliny pracy wśród robotników, personelu majsterskiego i technicznego, można podnieść przyrób pracy o 7 procent. Walka o dyscyplinę i wydajność pracy w budownictwie posiada wielkie znaczenie ze względu na wagę inwestycji, podjętych w roku bieżącym, pierwszym roku planu sześciolletniego.

Wprowadzenie zespołowych metod pracy oraz zmechanizowanie procesów produkcji w budownictwie, wymaga konieczności zmiany

norm i dostosowania ich do rzeczywistych warunków.

Dotychczasowe normy, tkwiące jeszcze korzeniami w starym kapitalistycznym systemie pracy, stwarzały niesprawiedliwe warunki dla pracujących. W niektórych rodzajach robót łatwo było je wielokrotnie przekroczyć, gdy w innych były trudne do wykonania. Obecnie wprowadzić należy nowe normy techniczne, oparte na socjalistycznym stosunku do pracy i uwzględniające nową zespołową organizację pracy i jej mechanizację.

Wzrost aktywności produkcyjnej i sukcesy gospodarcze pozwalają na śmielsze planowanie

Wzrost świadomości i aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, umożliwił rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa socjalistycznego. Masowy ruch podejmowania zobowiązań, mających na celu przyspieszenie obiegu środków obrotowych, który rozwinął się w ostatnich tygodniach w całym kraju, może przyczynić się do zwolnienia wielomiliardowych sum, obecnie nieprodukcyjnie zamrożonych, w nadmiernych zasobach materiałowych, w nadmiernych rezerwach pieniężnych zakładów pracy, lub w środkach produkcji, uwięzionych wskutek nadmiernego przeciągania się cyklu produkcyjnego. Sumy zwolnione w wyniku akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych, będą użyte na cele rozwoju gospodarczego kraju i na poprawę położenia mas pracujących.

Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu 1949 roku i w pierwszych miesiącach r. 1950, oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne, uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym.

W związku z tym, projekt planu 6-letniego podlega obecnie przepracowaniu i zostanie przedstawiony na Plenum Komitetu Centralnego w niedługim czasie.

Rewizja projektu 6-letniego planu idzie w kierunku stworzenia szerszej podstawy surowcowej w kraju dla rozwoju przemysłu. W porównaniu z poprzednim projektem nastąpi: wydatne zwiększenie kopalnictwa rudy żelaznej tak, aby wzrost wydobycia rudy nie tylko nadał za wzrostem produkcji surowców i stali, ale nawet wyprzedził ten wzrost, zwiększając udział rudy krajowej w zaopatrzeniu przemysłu hutniczego; lepsze wykorzystanie istniejących zasobów metali kolorowych, a przede wszystkim stworzenie krajowej bazy miedzi; rozszerzenie wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych w obrębie znanych złóż ropy naftowej; pełniejsze wykorzystanie nowo odkrytych źródeł gazu ziemnego; zwiększenie zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce pochodzenia krajowego przez silniejszą rozbudowę krajowej bazy włókien sztucznych; zwiększenie uprawy roślin włókienniczych i silniejszy wzrost pogłowia owiec; wzrost produkcji krajowych roślin olejnych.

W wyniku przepracowania planu zostaną postawione większe zadania w zakresie stworzenia bazy produkcyjnej maszyn i urządzeń inwestycyjnych, w zakresie przemysłu motoryzacyjnego i okrętowego, w zakresie produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, w zakresie rozwoju drobnego przemysłu.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy, zwiększone zostaną planowe zadania w zakresie wydajności pracy, co ułatwi wykonanie planu zatrudnienia i przyczyni się do poprawy warunków mieszkaniowych i zaopatrzenia pracujących. Zostaną powiększone i bliżej precyzowane zadania w zakresie przygotowania kadr kwalifikowanych dla gospodarki narodowej. Skontrolowane zostaną dodatkowe przewidziane nakłady inwestycyjne z punktu widzenia koncentracji nakładów na najważniejszych obiektach, zbadania ekonomicznej efektywności inwestycji, skrócenia okresu budowy i zastosowania oszczędności. Wzrost masy towarowej artykułów konsumpcyjnych oraz usług materialnych i niematerialnych zostanie ściśle przystosowany do przewidzianego wzrostu zatrudnienia i płac.

Uwzględniając doświadczenia, plan przewidywać będzie coraz silniejszy rozwój stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Doświadczenie wykazuje, że MOŻEMY SIĘ ROZWIJAĆ I ROZWIJAMY SIĘ ISTOTNIE SZYBCIEJ, NIŻEJMY TO SAMI PRZEWIDYWALI. Doświadczenie to winno być w pełni uwzględnione przez ostateczny projekt planu sześciolletniego.

Szybko ujawniać i paraliżować działalność wroga klasowego

Na tle przedstawionej w ogólnych zarysach sytuacji międzynarodowej, która kształtuje się niekorzystnie dla obozu imperialistycznego oraz w miarę postępujących u nas sukcesów gospodarczych, w miarę wypierania i rugowania elementów kapitalistycznych, zaostrażając się walka klasowa przybiera różne formy i przejawia się w różnych dziedzinach.

Naszym zadaniem jest szybko ujawniać nowe ośrodki i formy walki wroga klasowego, często zamaskowane i perfidne, paraliżować je z całą stanowczością, zmieniać, kiedy trzeba z właściwą elastycznością formy naszej nieustannej ofensywy, wykorzystywać każdą szelazę, rozszepać siły przeciwnika, neutralizować poszczególne grupy i umacniać z każdym dniem rosnącą przewagę sił socjalizmu i pokoju.

„Klasa rewolucyjna — jak uczył Lenin — dla urezeczywistnienia swego zadania powinna umieć posługiwać się wszystkimi, bez najmniejszego wyjątku formami czy dziedzinami działalności społecznej”.

Co jest szczególnie charakterystyczne dla nie-dobitków reakcyjno-faszystowskich w kraju i na emigracji?

Po pierwsze, wewnętrzne rozbieżności i up-

dek, rozprzeżenie polityczne i moralne wszelkich klik i klików.

Po wtóre, coraz bardziej cyniczne liczywanie się w sprzedaży swych usług wywiadowi imperialistycznemu — amerykańskiemu, angielskiemu, francuskiemu.

Złotrani nienawidzą do Polski Ludowej bankruci polityczni wyzbywają się już wszelkich skrupułów w stosunku do kraju. Nawet swary między klikami odzwierciedlają nie tyle jakieś różnice merytoryczne, ile walkę o dostęp do szpiegowskiego żłobu. Dotyczy to zarówno Andersów i Zarembów, jak Mikołajczyków i Bieleckich, którzy z nikczemnym wyrachowaniem żerować chcą na najniższych instynktach, na ciemności i niepoczytalności, na krwi i na awanturnictwie.

Nie dziwnego, że gnijące bagienko reakcyjno-faszystowskie przekształca się w żerowisko szpiegów i dywersantów, wykonywujących ponadto najbrudniejszą robotę dla radiowych fabryk kłamstw, finansowanych przez amerykańskich, czy angielskich, frankistowskich czy niemieckowatykańskich podlegaczy wojennych.

Tym brudnym potokiem kłamstw zachlęstują się przede wszystkim wywłaszczeni obszarnicy i fabrykanci, spekulanci i najbardziej chciwi i agresywni bogacze wiejsi. Odwraca się od tego z obrzydzeniem i odwracać się powinien — każdy Polak kochający swój kraj.

Jakie stosuje formy, do jakich zbrodni podlega wrog klasowy w walce z Polską Ludową?

Do bandytyzmu, do sabotażu i szkodnictwa, do szpiegostwa i długofalowej dywersji.

Przyjrzyjmy się bliżej niektórym odmianom tej zbrodniczej działalności wroga.

Krzywa bandytyzmu biegnie w dół, lecz nie wolno nam się uspokajać, póki doszczętnie nie zlikwidujemy tych zbrodni.

Szczególna wściekłość wroga klasowego wywołują postępy spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Na obecnym etapie wrog coraz częściej posługuje się bronią sabotażu gospodarczego i szkodnictwa.

Usprawnienie systemu ochrony zewnętrznej obiektów przemysłowych oraz ochrony operacyjnej dało już pewne wyniki, tym nie mniej nie wolno nam lekceważyć a waryjności w przemyśle. W awaryjności kryją się też akty dywersji.

Walka z awaryjnością nie jest jeszcze prowadzona z należytych uporem. Należy walczyć szczerze i o przestrzeganie z żelazną dyscypliną przepisów górniczych dotyczących bezpieczeństwa pracy. Naruszenie obowiązujących przepisów i karygodny brak czujności muszą być wypienione bez reszty. Wszystko to wymaga dalszego usprawnienia kierownictwa i kontroli, wymaga dalszego wzmożenia czujności organizacji partyjnych, gromadzień i wymiany doświadczeń w wzmożonej walce z awaryjnością, w walce o dyscyplinę pracy, o przestrzeganie tajemnicy państwowej.

Doświadczenia wykazały, że zwiększenie czujności i aktywności wszystkich czynników, a przede wszystkim załóg robotniczych prowadzi do wykrycia wrogów nasłanych przez obce wywiady i czających się na dorobek i bezpieczeństwo ludu pracującego i naszego państwa ludowego.

To samo dotyczy sieci szpiegowskich i długofalowej dywersji, która usiłuje zagnieździć się w różnych ogniskach naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

Czuwać nad realizacją porozumienia

W planach sztabu zbrodniczej akcji antyludowej i antypolskiej leżało wciągnięcie również kleru do tej działalności. Dali się wciągnąć na lep tej gry niektórzy najbardziej reakcyjni przedstawiciele kleru, wyrządzając nie małe szkody.

Wytrwale i konsekwentne postępowanie rządu oraz lojalna postawa większości duchowieństwa umożliwiły zawarcie porozumienia. Niecne konszachty obcych agencji, żerujących na uczuciach religijnych zostały pokrzyżowane, lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że uregulowanie stosunków między państwem ludowym a kościołem nie wyczerpuje się podpisaniem umowy. Czuwanie nad jej realizacją, nad tym, aby treść umowy dotarła do świadomości milionów wierzących, walka z każdą próbą zwężenia lub wypaczenia umowy, z każdą próbą recydywy wrogującego i antyludowego klerikalizmu — wymaga wielkiego wysiłku i pracy, wymaga pogłębienia świadomości szerokiej masy.

Będziemy skrupulatnie wykonywać zawartą umowę, ale nie pozwolimy, aby wbrew niej stosowane były stare, reakcyjne machinacje polityczne. Im lepiej zmobilizujemy szeroką opinię publiczną, tym lepsze osiągniemy wyniki.

Aktywność klasy robotniczej źródłem naszych sukcesów

Dzięki czemu odnosimy sukcesy w walce i w pracy?

Dzięki czemu rośnie konsolidacja całego społeczeństwa wszystkich ludzi pracy na gruncie rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej i obozu pokoju?

ZAWDZIĘCZAMY TO SŁUSZNEJ LINII POLITYCZNEJ NASZEJ PARTII, OPARCIE NASZEJ WALKI O POTEŻNY OBOZ POKOJU I SOCJALIZMU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE, ROSNĄCEJ Z DNIA NA DZIEŃ W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI, W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM, AKTYWNOŚCI MAS PRACUJĄCYCH, NASZEJ BOHATERSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, NASZEJ PARTII.

Nie ma odcinka, nie ma dziedziny w naszym życiu, gdzie by się nie przejawiała wciąż rosnąca aktywność mas pracujących.

Ważną przesłanką tej aktywności jest wzrost klasy robotniczej, wzrost zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle i w socjalistycznym sektorze rolnictwa. Pod-

stawowym wyrazem jest wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, wzrost sił wytwórczych.

Chciałbym się krótko zatrzymać nad zagadnieniem wzrostu zatrudnienia, wzrostu klasy robotniczej.

Zatrudnienie w przemysłach podległych ministerstwu przemysłowemu wyniosło w IV kwartale 1949 r. 1.509.180 wobec 1.288.978 w IV kwartale 1948 r., co stanowi przyrost o 17,1 proc.

Liczba kobiet zatrudnionych w tych przemysłach wzrosła w tym okresie z 346.920 na 413.640, czyli o 19,2 proc.

Nawiasem zaznaczyć należy, że wzrost zatrudnienia kobiet w niektórych przemysłach, jak np. w metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym jest zbyt powolny i nie nadąża za ogólnym tempem wzrostu zatrudnienia.

Ogólna liczba pracowników najemnych w całym kraju wzrosła z 4.174 tys. w grudniu 1948 r. do 4.980 tys. w grudniu 1949 r., a więc o przeszło 800 tysięcy osób w ciągu jednego roku. Liczby te są wymownym świadectwem wzrostu aktywności gospodarczej, w szczególności zaś dużej dynamiki socjalistycznej bazy naszej gospodarki.

Wskaźnikiem aktywności klasy robotniczej o wielkiej doniosłości jest rozwój ruchu współzawodnictwa pracy. W ciągu ubiegłego roku ruch współzawodnictwa bardzo się rozwinął nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, dzięki wprowadzeniu nowych form, jak współzawodnictwo zespołowe, brygady lepszej jakości, współzawodnictwo w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych, indywidualne zobowiązania długofalowe itp. Rosnie liczba przodowników pracy — już dziś liczbę robotników, zasługujących na zaszczytny tytuł „przodownika pracy” oraz „zasłużonego przodownika pracy” szacuje się na przeszło 20 tysięcy — a jesteśmy dopiero u progu tego wielkiego ruchu.

Ogromne możliwości zawarte są w ruchu racjonalizatorskim, który rozwija się u nas burzliwie i zasługuje na najbardziej troskliwą opiekę. Wystarczy zaznaczyć, że w porównaniu z rokiem 1948 ilość zgłoszonych przez robotników wniosków racjonalizacji i usprawnień w zasięgu ministerstw przemysłowych wzrosła sześciokrotnie, mianowicie z 2.229 do 13.641. Przeszło połowę wniosków uznano za cenne i dzięki nim uzyskano oszczędności szacowane na około 7 miliardów zł.

Wzrost aktywności mas robotniczych i pracowniczych idzie w parze z podnoszeniem ogólnego poziomu życia, warunków materialnych i potrzeb kulturalnych, lecz przede wszystkim jest uwarunkowany wzrostem świadomości politycznej.

Wzrasta stopa życiowa, rosną nakłady książek i pism

W wyniku dalszego wzrostu zatrudnienia, funduszu płac i płac realnych mamy bezsporne fakty przyspieszenia spożycia w kierunku artykułów wysokowartościowych. Mamy niewątpliwie wzrost spożycia mięsa z tuszkiem wieprzowym, wzrost spożycia mleka, jaj, cukru i innych artykułów. Spożycie cukru np. wzrosło na głowę ludności z 11,8 kg w 1938 r. na 19,3 kg w r. 1949.

Nie bez znaczenia jest — w skali całego kraju szczególnie dzięki ziemiom odzyskanym — poprawa warunków sanitarnych i mieszkaniowych i opieki nad zdrowiem.

Mamy duże osiągnięcia w zakresie zwalczania chorób zakaźnych. Zmniejszyła się śmiertelność, wzrasta przyrost naturalny.

Oto wymowne niezwykle cyfry: na 1000 ludności przypadało:

	w latach 1936—38	w r. 1949
zgonów	14,1	11,5
przyrost naturalny	11,2	17,3

Na ziemiach odzyskanych przyrost naturalny wyniósł 24,6 na 1000 ludności.

Na 10 tys. ludności umierało (dane z 6 miast):

	w latach 1936—38	w r. 1948
a) na gruźlicę płuc	16,0	11,0
b) samobójstw	3,3	1,3

Nigdy Polska nie miała takiej małej liczby zgonów i tak wysokiej liczby małżeństw, a od pół wieku tak dużego przyrostu naturalnego jak w ostatnich 2 latach.

Równoległe ze wzrostem stopy życiowej dzięki zdobyciu władzy przez masę pracującą wzrasta się aktywność robotników i chłopów w zakresie zdobywania oświaty i kultury. Świadczą o tym rosnące nakłady książek i gazet, rosnąca liczba widzów teatralnych i kinowych, niebywały wzrost osób zwiedzających wystawy i muzea, pęd do wszelkich kursów i uczelni, pęd do samokształcenia, nie wątpliwie wzrost czytelnictwa. Niemalą wymowę ma 120 tys. słuchaczy Powszechnego Uniwersytetu Radiowego. Miliony głów pochyla się nad książką, nad razbretem, powiększa swą wiedzę, dąży do zwiększenia swej sprawności i wydajności pracy, do podwyższenia swych kwalifikacji. Rozszerza się widnokrąg, rośnie doświadczenie, budzą się uzdolnienia przedtem tłumione i często nieuświadamiane.

Postawa klasy robotniczej promieniuje na wszystkich ludzi pracy miast i wsi

Wzmocniona aktywność nie zamyka się bynajmniej tylko w obrębie klasy robotniczej. Promieniuje ona przede wszystkim na chłopstwo pracujące, gdzie daje się zauważyć nie tylko ogromny wzrost czytelnictwa gazet i książek, lecz również wzmocniona aktywność organizacyjno-gospodarcza.

(Dalszy ciąg na str. 5).

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze strony 4)

Olbrzymie osiągnięcia ubiegłego 5-lecia, potężne promieniowanie aktywności mas, której motorem jest nasza partia, dociera również do zacofanych i skleryzowanych środowisk, budzi ferment i pogłębia przeciwnostwa w środowiskach ideologicznie obcych, a nawet wrogich.

Prawda, głoszona przez naszą partię dociera coraz głębiej do świadomości milionów ludzi pracy, wyzwała w nich nowe siły, budzi poczucie odpowiedzialności, nie tylko za losy ich zakładu pracy, lecz również za losy całego kraju.

Jednym z wskaźników rosnącej aktywności mas jest wzrost liczby członków różnych organizacji społecznych. Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w okresie od 1 grudnia 1949 r. do 1 marca 1950 r. wzrosła o przeszło pół miliona t. j. o 24 proc. i wyniosła 2.642 tysięcy członków.

Liczba członków Związku Samopomocy Chłopskiej w ciągu tych samych 3 miesięcy wzrosła o 75 tys. i wyniosła 1 marca br. 1397 tysięcy członków.

IV. Ustawa o radach narodowych wzmacnia władzę ludową

Zadaniem partii i państwa jest pogłębianie tego historycznego procesu przeobrażenia, który zapoczątkowało 5 lat temu zwycięstwo przez masy pracujące władzy ludowej. W tym kierunku winno rozwijać się nasze ustawodawstwo państwowe i nasz wysiłek, zmieniający warunki życia społecznego w taki sposób, aby wzmożona aktywność mas pracujących znajdowała najpełniejsze ujście i nowe bodźce dalszego rozwoju. Taki cel postawiła przed sobą nowa i doniosła reforma, której wyrazem jest uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Organami tymi staną się nasze rady narodowe.

Na czym polega istotny cel i sens reformy? Na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą, wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi państwa i ludem pracującym.

2 Na wzmocnieniu władzy państwowej przez jej ujednolicenie i lepszą koordynację, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

3 Na usprawnieniu działania całego mechanizmu władzy państwowej przez usunięcie starego i sztywnego podziału funkcji na ustawodawcze i wykonawcze, państwowe i samorządowe, centralistyczne i lokalne.

4 Na ułatwieniu walki z biurokratyzmem wypaczeniami aparatu urzędniczego przez szerszą i bliższą kontrolę aparatu państwowego ze strony mas i ich przedstawicieli w radach narodowych.

5 Na większym jeszcze rozwinięciu inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szerszego jeszcze pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Oto pięć najbardziej podstawowych założeń, które stanowią istotny cel i sens reformy.

W jaki konkretnie sposób nowa reforma administracji państwowej może i powinna zabezpieczyć osiągnięcie wymienionych zamierzeń?

1) Ścisłejsze i bliższe powiązanie organów władzy państwowej z ludem pracującym zabezpiecza zasada przekazania terenowym radom narodowym i ich prezydium wszystkich funkcji wykonawczych zarówno w zakresie decyzji władz centralnych: a więc Sejmu, Rady Państwa i Rządu, jak i w zakresie decyzji pobieranych przez same rady terenowe w ramach ich uprawnień. Zamiast wielu organów wykonawczych władzy centralnej, działających przez różnorodne urzędy poszczególnych ministerstw — występować będzie odąd na najniższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — Prezydium Rady Narodowej. Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powołanym z nią bezpośrednio i jak najściślej. Jeżeli według oceny ludności, która dokonała wyboru, członek rady nie spełnia należących swych funkcji, może on być odwołany ze swego stanowiska. Tego rodzaju system powoływania i odwoływania z woli ludności terenowych organów władzy, które stają się równocześnie jedynymi organami ogólnopaństwowego władzy wykonawczej dla danego terenu — jest najdemokratyczniejszą formą władzy jaką zna dotychczasowa historia rozwoju stosunków społecznych, forma sprawdzona i wypróbowana 30-letnim z górą doświadczeniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jest jasne, że łączność w ten sposób powołanych organów władzy państwowej z najszerszymi masami pracującymi, z całą ludnością miejscową — jest nie tylko najściślejszą, ale i najbardziej odpowiedzialną potrzebą, interesem i wolą tej ludności. Zadaniem podstawowym i najważniejszym nowopowołanych organów władzy państwowej — rad narodowych i ich prezydium, jest uczynić wszystko, aby podtrzymać, rozwijać i umacniać nierozdzielnie tę łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistycznej zalatwiania spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy.

2) Im ściślej będzie łączność organów władzy państwowej z ludnością pracującą — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu państwem. Jest jasne, że o niewzruszonej sile państwa ludowego stanowi rzeczywisty udział milionowych mas pracujących w kierowaniu państwem, w rozwijaniu i umacnianiu jego bogactw, jego osią-

Liczba członkiń Ligi Kobiet wynosiła w początku roku 1.365 tysięcy, w tym robotnic 40 proc., pracownice umysłowych 15 proc., gospodyń domowych w miastach 16 proc., zaś gospodyń wiejskich około 400 tys., co stanowi 29 proc. ogółu członkiń.

Liczba członków ZMP w okresie tych samych 3 miesięcy powiększyła się o 100 tysięcy, dochodząc do 1125 tysięcy (bez wojska i ZAMP).

Ogromny wzrost aktywności mas pracujących jak w zwierciadle znalazł odbicie w pochodach 1-majowych, we wzroście ich liczebności, w bijącej z szeregów demonstrantów 1-majowych bojowości.

Demonstracje 1-majowe, które były niejako podsumowaniem naszego dorobku za ubiegły rok, potwierdziły, jak bardzo wyrosły nasze rezerwy, jak szybko posunął się naprzód rozwój aktywności robotniczej, niewyczerpanego źródła nowych kadr.

Opanowanie umiejętności kierowania rozwojem tych rezerw najbardziej trafnie wykłubiła nowa kadry, jest dla nas w tym samym zadaniem.

nieć politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jego potęgę materialną i duchową. Nicocenione i wymowne doświadczenia rozwoju potęgi gospodarczej i kulturalnej ZSRR dowiodły, ile niewyczerpanych i twórczych sił wnosi w ogólną skarbnicę narodów, rosnący wciąż udział w działalności państwa wielomilionowych mas pracujących, które przez swą inicjatywę, przez współzawodnictwo w pracy, przez gorący patriotyzm i troskę o dobro społeczne, uczestniczą w kierowaniu państwem, pomnażaniu jego bogactw. Zadaniami nowopowstałych organów władzy państwowej, jest wciąganie najszerszych mas ludności do jak najpomyślniejszego wykonania zadań państwowych, zadań pomnażania bogactw naszego narodu przez wydajniejszą pracę, przez rozsądną inicjatywę społeczną, przez socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wzorowej dyscypliny pracy, do sprawy rozwoju, dobrobytu i kultury narodu.

3) Dotychczasowy podział funkcji organów władzy na oddzielne pionier państwowych organów centralnych i samorządowych organów lokalnych wpływał hamująco na dalsze rozwijanie planowych zadań w kierunku jednolitego ogólnopaństwowego planu gospodarczego. W okresie trzyletniego planu odbudowy przeskadała ta nie była tak rażąca, nie tylko dlatego, że działalność planowa koncentrowała się w przeważającej mierze na zadaniach odbudowy, ale również i wskutek tego, że warunki planowania tego okresu nie pozwalały na pogłębienie zasięgu planów w takim stopniu, jak to jest możliwe w 6-letnim planie rozbudowy gospodarczej kraju. Plan 6-letni stawia przed nami potężne zadania, które obejmują niemal całokształt zagadnień bytu i potrzeb kulturalnych mas pracujących. W tych warunkach było by szkodliwym anachronizmem oddzielać sprawy i potrzeby lokalne od zadań i potrzeb ogólnopaństwowych. Na odwrót — racjonalny rozwój inwestycji gospodarczych i przemysłowych wymaga, aby usuwać karykaturalne i wysoce krzywdzące masy ludności, upośledzenie i zaniedbanie całych wielkich obszarów naszego kraju, pozbawionych jakiegokolwiek ośrodków przemysłowych oraz nowoczesnej sieci dróg komunikacji, urządzeń miejskich i kulturalnych, sieci energetycznej itp., jak to ma np. miejsce we wschodniej części Polski. Istnieje pałająca już niemal konieczność podniesienia zadań planowania i kontroli we wszystkich ośrodkach terenowych i zwłaszcza w zaniedbanych dzielnicach rolniczych na wyższym poziomie. Można to urzeczywistnić tylko przez ujednolicenie i scalenie organów władzy ludowej, a także przez usunięcie rażących wad w podziale administracyjnym kraju.

Realizacja ustawy przekazującej pełną władzę wykonawczą radom narodowym, jest niezawodnym i jedynym środkiem najlepszego zabezpieczenia sprawności funkcji planowania, kontroli i wykonania podejmowanych decyzji, przez wzajemnie skoordynowane ze sobą ognia jednolitej władzy na wszystkich jej szczeblach od góry do dołu.

4) W Polsce odrodzonej rady narodowe mają już za sobą 5-letnie doświadczenie pracy, której głównym zadaniem była kontrola działalności młodego aparatu naszego państwa ludowego. Ale w dotychczasowej strukturze podziału władzy i funkcji zadania te były trudne i nie zawsze rady narodowe umiały im sprostać, tym bardziej, że — zwłaszcza na niższych ogniwach — same rady narodowe kształtowały się w sposób często przypadkowy, a w ich składzie przeważali i w większości przypadków przeważają dotychczas, urzędnicy aparatu państwowego i samorządowego.

Nowa struktura jednolitych organów państwowych już sama przez się ułatwia radom narodowym kontrolę aparatu władzy wykonawczych, działających w terenie, które stają się odąd aparatem bezpośrednio podległym samym radom narodowym. Ale pałającym zadaniem politycznym nowych prezydium rad narodowych powinno być wykorzystanie okresu dzielącego nas od kampanii wyborów do rad narodowych, na wzmocnienie łączności rad narodowych właśnie z robotnikami, chłopami, z masami pracującymi, z kobietami i młodzieżą, która to łączność rady narodowe w wielu wypadkach utraciły m. in. wskutek wadliwej struktury organów władzy ludowej.

5) Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że reforma struktury organów władzy państwowej ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne i społeczne. Oznacza ona przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozdzielny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające interesom mas

ludowych obsługiwanie i zaspakajanie ich potrzeb życiowych: gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, umysłowych itp.

Pogłębienie codziennego, praktycznego powiązania organów państwa z masami pracującymi miast i wsi, przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz czynniejszego współudziału w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, która tętni dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie, pracę, która tworzy nowe talenty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, zapal i wiarę w sprawiedliwą, świetlaną i szczęśliwą przyszłość.

Odpowiedzialne zadania organów wykonawczych państwa ludowego

W pracy tej terenowym kierownikom organów wykonawczych państwa ludowego przypadają wysoce odpowiedzialne zadania:

1 Przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie zrozumiana i oceniona przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia, i dalszego wzrostu, nowy etap wzmocnienia sił Polski Ludowej.

2 Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwania ich potrzeb życiowych.

3 Rozwijać dobierać, szkolić, wychowywać pracowników aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.

4 Tepić zdecydowanie wszelkie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dygnitarstwo narow, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niechęci do potrzeb człowieka pracy —

czynić to przede wszystkim dając wzór i przykład z własnego postępowania, ucząc, cierpliwie przekonywać, uświadamiając podległym sobie współtowarzyszom pracy, umacniając w nich poczucie socjalistycznego stosunku do obowiązków, których dobre spełnienie przynosi pracownikowi chlubę i zaszczyt, tak jak zaszczyt i chlubę w ocenie całej klasy pracującej i całego narodu przynosi przodownikom pracy ich twórczy wysiłek.

5 Przygotować działalność rad narodowych i ich prezydium do następnego bliskiego już i ważnego zadania, którym będą wybory do rad narodowych, przeprowadzone na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej, ustalonej przez naczelne władze państwowe i które jeszcze szerzej ułatwią radom narodowym ich łączność z masami pracującymi.

6 Przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu przybliżenie siedzib władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z masami pracującymi.

7 Pogłębiać nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wroga dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie wiary internacjonalistycznej z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegacz wojennych, przeciwko zarzucanej przez nich skrycie i uporczywie w krajach demokracji ludowej, sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich.

8 Krzewić wśród mas pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, budzić wśród nich poczucie nowego stosunku do państwa, do własności społecznej, do nowych form wiary społecznej, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwego ustroju społecznego, budowie socjalizmu.

(Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta zamieścimy w numerze jutrzejszym).

NA MARIENSZTACIE złożono pierwsze podpisy pod apelem pokoju

„Obywateli, nam, mieszkańcom Mariensztatu, przypadł w udziale wielki zaszczyt, my pierwsi ze wszystkich warszawiaków, zbieramy się na wiec, zorganizowany przez blokowy Komitet Obronców Pokoju, my pierwsi na terenie stolicy złożymy swe podpisy pod apelem Światowego Komitetu Obronców Pokoju...”

U stóp tarasu, rozciągającego się przy gmachu mariensztackiego przedszkola, zebrał się tłum ludzi. Wielu przyszło tu wprost z roboty, w wapnem pochłapanych kum binezonach, kobiety trzymają na rękach dzieci, młodzież z torniśrami, wracająca ze szkoły przy stanęła i ciekawie słucha.

Na Mariensztacie, pięknym, nowym robotniczym osiedlu, mieszka około 1600 ludzi, przodujących robotników budowlanych, których rekami wniesiono most śląsko - dąbrowski, tunel, wspinał się trasę W-Z.

Wśród okrzyków, wśród entuzjazu, zostaje wybrany Komitet Blokowy; wchodzi w jego skład partyjni i bezpartyjni, przodownicy pracy i inżynierowie, pionierzy domowa i znana literatka.

Gdy zegar na rynku wybija godzinę 17, Komitet Blokowy Nr 218, zaczyna swą pracę.

Trójki agitatorów formują się szybko. Znacek, legitymacja, plik list... Tow. Idzi Winiarski — przewodnik „Mostostalu”, z zawodu cieśla, bezpartyjny członkini Ligi Kobiet, Franciszka Otruchow i z zawodu robotnik, „Betonstal” Lewandowski, przysięgają do pracy. Ulica Garbarska 5/7. Mieszkaniec Nr. 1. Tow. Lewandowski jest wzru-

szony — to jego mieszkanie, to on, jego żona i jego córka będą pierwszymi, którzy złożą swe podpisy. Nastroj jest uroczysty. Przez



Zofia Czajka z dwumiesięczną córeczką Halinką zamieszkała w Warszawie, przy ul. Garbarskiej 7 (dok. Mariensztatu) żona urzędnika, podpisuje apel pokoju — obok stoja delegatki Komitetu Obronców Pokoju — Franciszka Otruchow i Winiarski.

otwarte okna płynnie zgiełk głosów, gdzieś z daleka przygrywa orkiestra.

18-letnia Halina, uczennica liceum odzieżowego nachyla się i patrzy ponad ramieniem ojca głośno czyta:

„My, niżej podpisani, popieramy żądania Światowego Komitetu Obronców Pokoju; domagamy się stanowczego zakazu broń atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzkości. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Rędzimy uważać za zbrodniarza

wojennego rządu, który pierwszy zastosuje bombę atomową przeciwko jakimkolwiek krajom”.

„Tak — mówi żona Lewandowskiego — my dobrze wiemy, co to wojna, większość z nas, mieszkańców Mariensztatu, straciła pod czas niej rodziny, domy. Pokojowa praca naszych mózów, naszych synów sprawiła, że z nędznych, zatechłych piwnic przeniesiliśmy się do tych pięknych domów...”

Idziemy dalej, pietro po pietro. Młodzieńca, kobieta z dzieckiem na ręku otwiera nam drzwi, zaprasza serdecznie. Tutaj mieszka rodzina Czajków.

Trójka delegowana przez Komitet Blokowy tłumaczy: — przysięśliśmy prosić o podpis — ale oni już wiedzą. „Czekaliśmy — mówi Zofia — musimy wyważyć pokój...” — i pokazuje na małą dziewczynkę, wyłaniającą się z beczki.

Podobnie witają nas u Olszewskich. W domu są tylko kobiety; mężczyźni nie wrócili jeszcze z pracy, ale kobiety cieszą się, że podpiszą pierwsze — „Z myśla o tej grama...” — mówi o. Olszewska, wskazując na dzieci. „Pragniemy pokoju i chybą u nas w Polsce, ani na całym świecie, nie ma porządnego człowieka, który by chciał inaczej...”

Na Mariensztackim Ryнку powoli zapada ciemny wieczór. Gra orkiestra, w pościemniałym niebie wzbijają się smutki dymu. Matki nawołują do snu dzieci, które śmieją się, biegają koło fontanny. W oknach zapalają się światła.

Akcja zbierania podpisów idzie sprawnie i szybko. Przebiega w podniosłym, uroczystym nastroju. „Na Mariensztacie nie będzie ani jednego człowieka, który by nie podpisał” — powiedziała Leonarda Wierciecznik, matka trojga dzieci. Nie będzie też takich w całej Warszawie, niewiele będzie w Polsce i niewiele w całym świecie, bo narody wojny nie chcą, bo klika podżegaczy wojennych jest coraz bardziej izolowana i osamotniona. I. K.

Audycje radia moskiewskiego w języku polskim

MOSKWA, PAP. W okresie letnim (od 25 kwietnia) br. rozgłośnia moskiewska nadaje następujące audycje dla Polski:

Od 11.30 do 11.30 na falach: 19.8 metra i 16.7 metra.
Od 14.15 do 15.00 w niedzielę na falach: 25.6 m, 25.2 m i 21.6 metra.
Od 16.30 do 17.00 na falach: 25.6 m, 30.8 m, 30.9 m, 30.7 m i 21.6 metra.
Od 19.30 do 20.00 i od 21.00 do 22.00 na falach: 31.2 metra oraz na falach dźwiękowych — 1.668 metrów.
W niedzielę, środy i piątki od godz. 22.00 do godz. 22.30 koncert na falach 25.2 m, 30.7 m, 30.8 m i na falach dźwiękowych 1.668 metrów.
Godziny wszystkich audycji według czasu warszawskiego.



Zebrani mieszkańcy kolonii Mariensztatu w Warszawie, na którym wybrano Komitet Obronców Pokoju.

Człowiek-plan-produkt na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich

W okresie dwóch tygodni trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, od 30 kwietnia do 14 maja b. r. przeżywały się przez tereny targowe setki tysięcy ludzi, którzy zaznajamili się z olbrzymim dorobkiem Polski Ludowej w okresie 5 powojennych lat, z osiągnięciami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, z olbrzymim rozwojem sił, walczących o utrwalenie pokoju na świecie.

Podmiotem Międzynarodowych Targów w Poznaniu w okresie przedwojennym, był kapitalista — wystawca, przedmiotem towar i jego cena. Targi spełniały w gospodarce kapitalistycznej dużą rolę w walce konkurencyjnej. Podmiotem Międzynarodowych Targów Poznańskich po wojnie są masy pracujące, wytwarzające towar. Masy te są również nabywcami tego towaru. Przedwojenne, targi — miejsce wymiany wyłącznie gotowych dóbr, których produkcja utrzymywania była w ścisłej tajemnicy, przekształciły się w Polsce Ludowej w miejsce wymiany doświadczeń, twórczej myśli, rzeczy cenniejszych od samego produktu, bo ułatwiających jego wytwarzanie.

Nowa treść Międzynarodowych Targów Poznańskich przemieniła je w swego rodzaju szkołę myślenia ekonomicznego, społecznego i politycznego, poznawania wszystkich elementów biorących udział w produkcji, ich związków ze sobą i zależności.

UZNAJĘ TWÓRCZEGO WYSIŁKU MAS PRACUJĄCYCH

Podstawowym ogniwem w produkcji w ustroju socjalistycznym jest człowiek, jego twórczy wysiłek, jego coraz lepsze opanowywanie techniki. Rozwój naszego przemysłu postąpił tak znacznie naprzód dzięki współzawodnictwu pracy, ulepszeniom maszyn i urządzeń technicznych, racjonalizatorstwu.

Ten twórczy wysiłek człowieka został wszechstronnie zilustrowany na Targach planszami i wykresami, zdjęciami Wandy Gościńskiej, produkującej włókniarki, trasera stocznego — Solidka, brygadziści hut — „Pokoju” Tekli Koralewskiej i wielu innych setek i tysięcy pracowników i racjonalizatorów pracy. W każdym stoisku umieszczone zostały wypowiedzi Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, premiera J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego H. Minca i wielu innych dostojników państwowych, składające hołd wysiłkowi klasy robotniczej.

Twórcą wystawionych ekspozycji został pokazany na Targach nie tylko od strony produkcji. Fakt przeznaczenia specjalnego miejsca na urządzenie pokazowego ogródka jordanowskiego i przedszkola, ilustruje komu służy socjalistyczna produkcja. Na Targach pokazano olbrzymie osiągnięcia społeczne robotników przemysłowych i rolnych, pracujących chłopów, którzy wkroczyli na drogę prowadzącą do

dobrobytu, organizując spółdzielczość produkcyjną.

ZUŻYCIE STALI DECYDUJE O ROZWOJU GOSPODARSTWA KRAJU

W gospodarce kapitalistycznej o wzroście produkcji tego, czy innego artykułu decydowały zachodzące na rynku, w wyniku konkurencji przemysłowców, zmiany. Rodzimi kapitaliści ograniczali swe zainteresowania przede wszystkim do produkcji towarów codziennego użytku, pozostawiając wytwarzanie maszyn koncernom zagranicznym, względnie sprowadzając z zagranicy gotowe środki produkcji. Spowodowało to wywóz z naszego kraju olbrzymich kapitałów, obniżając dochód narodowy, stale zmniejszając siłę nabywczą ludności. W tej bezplanowości był jednak plan — utrzymanie naszego kraju w zależności od kapitalistów zagranicznych.

Polska Ludowa zerwała z tym systemem gospodarki i przystąpiła do planowania produkcji, do wytwarzania przede wszystkim maszyn i urządzeń, umożliwiających rozwój gospodarki państw demokracji ludowej, a jednocześnie na stały wzrost siły narodów walczących o utrwalenie pokoju.

Jeśli stan naszego ciężkiego przemysłu w roku 1947 przyjmujemy za 100, to w roku 1948 wzrost tego przemysłu osiągnął 144 proc., w roku 1949 — 209 proc. W PLANIE 6-LETNIM NASTĄPI DALSZY, PIĘCIOKROTNY WZROST PRODUKCJI MASZYN I URZĄDZEŃ.

Targi ukazują pełny sukces gospodarki planowej, wyjaśniają zwię-

dzającym zależność poszczególnych działów produkcji. Pod tym względem bardzo wymowny jest pawilon przemysłu ciężkiego. Obrobiarki, przyrządy elektrotechniczne, aparaty medyczne, maszyny rolnicze sąsiadują z dziedzinami wózków i drobnych przedmiotami gospodarki domowej. — Stały wzrost produkcji artykułów codziennego użytku i środków żywnościowych uzależniony jest przede wszystkim od rozwoju podstawowego przemysłu, od zużycia stali.

Hasła umieszczone w każdym pawilonie, w każdym stoisku, mobilizują pracujących, którzy zwiedzają Targi, do wzmocnienia wysiłków dla przedterminowego wykonania planu 6-letniego, a przede wszystkim zadań roku 1950. Postęp techniczny, pokazany na Targach, nowoczesne ulepszone maszyny ułatwiają masom pracującym realizację tego zadania.

NASZA PRODUKCJA SŁUŻY UTRWALENIU POKOJU

Tegoroczne Targi Poznańskie odbywały się pod hasłem walki o pokój. Zgrupowane w poszczególnych pawilonach i stoiskach ekspozycje — produkt wytworzony wysiłkiem ludzi pracy — wskazują wyraźnie na pokojowy charakter rozwoju gospodarki państw demokracji ludowej, a jednocześnie na stały wzrost siły narodów walczących o utrwalenie pokoju.

Wiertarka i tokarka w pawilonie Związku Radzieckiego, maszyny i urządzenia w pawilonie Niemieckiej Republiki Ludowej, autobusy i trolejbusy produkcji węgierskiej, „Skody” czechosłowackie, polskie parowozy i ma-

szyny rolnicze — przeznaczone są przede wszystkim dla pokojowego życia ludzi pracy na całym świecie, dla pokojowej wymiany dóbr i rozwoju stosunków gospodarczych między narodami.

Targi Poznańskie dają wszechstronny obraz olbrzymiego postępu naszej gospodarki.

W ustroju socjalistycznym człowiek, jako twórczy czynnik, system gospodarki planowej — i produkt pracy mas robotniczych służą pokojowemu budownictwu, współżyciu narodów.



W miastach portowych z każdym rokiem powiększa się przestrzeń parków i zieleni. Na zdjęciu: robotnice ZPGG porządkują zielenie na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

Nowe normy zostały dostosowane do poziomu technicznego budów

W związku z wprowadzeniem nowych norm w przemyśle budowlanym, odbywają się obecnie zebrania robotników poszczególnych przedsiębiorstw, w celu omówienia nowego systemu.

Robotnicy budowlani stwierdzają w licznych wypowiedziach dyskusyjnych, że sprawa prawidłowego systemu normowania nabrała specjalnej wagi i stała się aktualna już w ubiegłym sezonie budowlanym, gdy szeregowi zespołów udało się osiągnąć bardzo wysoki procent wykonania norm. Stało się to możliwe na skutek udoskonalenia organizacji pracy i rozwoju mechanizacji budownictwa.

Jako fachowiec, który 26 lat przepracował na budowie, stwierdzam, że nowe normy, wprowadzane obecnie u nas oznaczają znaczny postęp. Zostały one dostosowane do nowych warunków pracy w przedsiębiorstwach budowlanych. Przełom nastąpił w roku ubiegłym, kiedy kierownictwa przedsiębiorstw zaczęły wprowadzać na szeroką skalę mechanizację, a załogi robotnicze przeszły na system trójkowy i dwójkowy. Od tego czasu stare normy stały się wyraźnie nieproporcjonalne w stosunku do naszych osiągnięć. Pracujemy bowiem z każdym dniem szybciej i lepiej, osiągając niekiedy 1.000 proc. wykonania normy.

NORMY STOSOWANE DOTYCHCZAS BYŁY DOBRE W ROKU 1945, A NAWET I W 1946, KIEDY WYKONANIE WIEKSZOŚCI ZADAŃ ODBYWAŁO SIĘ PRAWIE WYŁĄCZNIE KOSZTEM WYSIŁKU MIEŚNI MURARZA I JEGO POMOCNIKA.

Dalszą dźwignią naszego budownictwa jest planowanie — dostaw materiału i rozkładanie roboty na całą załogę. W tych warunkach można tylko z zadowoleniem powitać nowe normy, upraszczające system obliczania zarobków robotnika.

FRANCISZEK KOWZA
murarz — przodownik pracy

Murarze, pracujący zwłaszcza na robotach tzw. grubych dużo zyskują na nowych normach. Regulują one płace robotnicze, wykluczając powstawanie grup robotniczych lepiej i gorzej płatnych w zależności od roboty, na której zostaną postawione. Na robotach grubych murarz pracujący systemem dwójkowym bez trudu wyciągnie w ciągu 8 godzin 4,4 m³ muru, a w trójkowym — 8,2 m³. Przecież jak pokazały nasze doświadczenia w roku ubiegłym kładliśmy przeszło 10 m³ muru na szerokiej, rozległej ścianie, nawet nie w fundamentach. Trzeba przy tym pamiętać,

że w systemie dwójkowym, czy trójkowym znaczna część wysiłku murarza została przerzucona na podręcznych, którzy w oparciu o urządzenia mechaniczne bez trudu wywiązują się ze swoich zadań.

W związku z wprowadzeniem nowych norm przechodzę natychmiast na trójkowy system pracy. Mam już za sobą pewne doświadczenia w tej dziedzinie. Wiem, że przy obecnym systemie pracy na budowach tj. przy utrzymywaniu obecnego stanu zatrudnienia; przy jednoczesnej wysokiej mechanizacji robót nie tylko nie obniżą się nasze zarobki, lecz przeciwnie zwiększą się. Poza tym nowy system normowania pozwoli na zlikwidowanie niegodnego naszego zawodu bumelanctwa i wódczostwa na budowie. Murarz to odpowiedzialny pracownik, likwidujący zniszczenia wojenne i musi on przodować w pracy zawodowej.

JAN MAGALA
murarz PPB Nr 2.

Regulamin współzawodnictwa w portach węglowych powinien być zrewidowany

Współzawodnictwo pracy w portach węglowych mimo, że przyczyniło się do poważnych osiągnięć załóg robotniczych, ma jeszcze braki. Należy do nich przede wszystkim brak norm dla różnych dziedzin pracy portowej, szczególnie zaś dla trymerów, którzy biorą największy udział w załadunku statków. Obecnie jeszcze współzawodnictwo oparte jest na zespołach portowych, a nie na normach przewidzianych dla brygad, lub nawet poszczególnych robotników.

Mimo wielu doświadczeń — do-

brych i złych, nie pomyślano o tym, jak określić, która brygada ma w ogólnej pracy załadunkowej najlepsze osiągnięcia. Można bowiem według obowiązującego regulaminu ustalać tylko osiągnięcia całej zmiany. Z tego też powodu przodownicy pracy, to przeważnie ludzie wyróżniający się wysokim poczuciem dyscypliny i inicjatywą w organizowaniu pracy na statkach, a nie jak powinno być — uzyskujący największe osiągnięcia przeładunkowe.

Niezależnie od tego zwycięską zmianę ustala się dotychczas w porcie na podstawie ilości ton przeładowanego węgla, a nie jak powinno być na podstawie ton przetrzymowanych. Klasyfikacja jest często nierealna, dlatego chociażby, że przy załadunku pustego statku dużą część zadania wykonuje dźwigowy, i nie rozróżnia się jeszcze pierwszego okresu pracy trymera, gdy jest ona łatwa, od fazy zakończenia załadunku, kiedy robota jest najtrudniejsza. W tych warunkach może się zdarzyć, że pierwsza zmiana załadowała większą ilość węgla, ale w warunkach lepszych łatwiej jej to przyszło, a inna mimo większych wysiłków miała słabsze rezultaty, gdyż pracowała w gorszych warunkach.

Regulamin współzawodnictwa pracy w naszych portach musi być zrewidowany, aby zrównać szanse wszystkich robotników portowych. Można normować pracę trymera podobnie, jak normuje się pracę dźwigowego.

S. CEGIELSKI
korespondent

F. KLAMAN
korespondent

Ekipa sanitarna i pocztowców we wsi Palczewo

W ramach grupy łączności ekipa sanitarna gdańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów wspólnie z przedstawicielami: Ligi Kobiet, Służby Polsce i związku zawodowego, odwiedziła w dniu 7 bm. gromadę Palczewo. Z ludnością tej wsi łączy pocztowców serdeczna przyjaźń, która zadziergła się w okresie rocznej wspólnej pracy.

Konkretnym zadaniem ekipy sanitarnej, było skontrolowanie stanu zdrowotnego mieszkańców i młodzieży szkolnej. Mieszkańcy Palczewa powitali ekipę w ładnie udekorowanym Domu Ludowym. Po omówieniu przez przewodniczącą Ligę Kobiet zadań ruchu łączności i roli kobiet w walce o pokój odbyła się część artystyczna. Następnie w budynku szkolnym rozpoczęło się badanie lekarskie młodzieży.

Lekarze ekipy sanitarnej w czasie swego pobytu w gromadzie Palczewo, udzielili 65 porad młodzieży, robotnikom rolnym oraz

Na wyróżnienie w tej akcji zasługują: dowódca ekipy kpt. Burczyk, chorąży Kania, plut. podch. Gładkowski oraz chorąży instruktor sanitarny — Laskowski.

J. MIGIEL
korespondent.

posażeniowych i mimo, że sprawa ta jest aktualna już od stycznia, nie pomyślano dotąd o jej załatwieniu.

Trzeba przyznać, że we wszystkich tych sprawach interweniowała nasza rada zakładowa i podstawa organizacja partyjna, lecz i one nie zdołały przełamać oporu, czy też niedbalstwa biurokratów, którzy zaginęli się w Portowych Zakładach Przemysłu Tłuszczowego. Trzeba jak najszybciej zająć się tą sprawą i definitywnie ją załatwić.

W. WOJCIECHOWSKI
korespondent

Plan Marshalla obniża stopę życiową mas pracujących w Anglii Korespondencja z pokładu m/s „Czech”

Odwiedzając często porty angielskie, mamy możność przekonać się do jakiego obniżenia poziomu życiowego doprowadził plan Marshalla i polityka rządu labourystowskiego — lud angielski. W przeciwieństwie do krajów demokracji ludowej, w Anglii kilkakrotnie w okresie powojennym obniżono zarobki robotników i podniesiono ceny artykułów pierwszej potrzeby. — Ostatnio nawet został zastrzyżony system kartkowy, o którym zapomniał już dawno.

W dniu 1 maja mieliśmy na pokładzie więcej gości, niż kiedykolwiek podczas pobytu w porcie angielskim. Rząd labourystowski zabronił manifestacji pierwszo-

majowych, więc przez wspólne śpiewanie pieśni rewolucyjnych robotnicy i marynarze angielscy dali wyraz swojej solidarności z klasą robotniczą całego świata, walczącą o utrwalenie pokoju.

Spotkania z marynarzami i robotnikami angielskimi umacniają nas w przekonaniu o ogromnej wyższości ustroju Polski Ludowej. Napawa nas dumą, że kraj nasz przez realizację planu 3-letniego dźwignął się z ruin, uruchomił podstawowe zakłady naszego przemysłu i życia gospodarczego i realizuje plan 6-letni.

Załoga nasza, przebywając w portach angielskich często zaprasza na pokład m/s „Czech” robotników angielskich. Przy obiedzie opowiadają oni o swym życiu i walce. Stwierdzają, że szczególnie w ostatnim czasie, w związku z devaluacją funta, obniżyła się stopa życiowa ludności angielskiej. Ceny bowiem wzrosły przeciętnie o 30 proc., nawet na tak podstawowe artykuły, jak chleb.

Jeśli Warszawa i wiele innych, zniszczonych w czasie wojny miast Polski, odbudowuje się w szybkim tempie, to w Londynie nie widać najmniejszego ożywienia w ruchu budowlanym mimo, że daje się dotkliwie odczuwać brak mieszkań. Robotnicy w dzielnicach Old-Beid, mieszkają w ziemiankach, a za pokój wynajmują w jakimkolwiek budynku na periferiach Londynu, płaci się przeciętnie dwa funty miesięcznie, wówczas, kiedy zarobek robotnika wynosi od 4 do 5 funtów. W Londynie można spotkać na przed-

mieściach domy dla bezdomnych, lub bezrobotnych, w których za opłatą jednego szylinga wynajmuje się łóżko na jedną noc.

Robotnicy angielscy walczą o swoje prawa do życia przy pomocy strajków tłumionych siłą.

Ostatnio w społeczeństwie angielskim rodzi się coraz większe przekonanie o krzywdzie, jaką wyrządzają rządy labourystowskie. Ogromna jest nienawiść do amerykańskich oficerów, którzy zachowują się w ten sposób, że rozpraszają resztki złudzeń Anglików o samodzielności państwa wej W. Brytanii.

S. CEGIELSKI
korespondent

F. KLAMAN
korespondent

200 słuchaczy Wojewódzkiej Szkoły PZPR zwiedziło Targi Poznańskie

Wycieczka słuchaczy gdańskiej Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w ilości 200 osób została zakwaterowana w lokalu poznańskiej Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Zaraz po zakwaterowaniu udaliśmy się na teren Targów. Wielu z nas po raz pierwszy miało okazję zwiedzenia Targów, co w warunkach ustroju kapitalistycznego dla robotnika, zamieszkałego w znacznej odległości, było rzeczą nieosiągalną.

Na Targach z zachwytem oglądaliśmy wszystkie pawilony: radziecki i krajów demokracji ludowej, i oczywiście to wszystko, co wyprodukowały ręce polskich robotników

Poszczególne pawilony dały nam ogólny obraz olbrzymiego wkładu pracy i wysiłku w osiągnięciu w rozmaitych gałęziach produkcji w tych krajach, gdzie robotnik i chłop są wyłącznymi gospodarzami, gdzie unicestwione zostały wpływy monopolu, trustów i karteli.

Targi były dla nas niezapomniane lekcją poglądową, jak staranna jest droga rzetelnej, twórczej pracy pokojowej — wiodąca do socjalizmu i lepszego jutra mas pracujących.

MICHAŁ BRZEZIŃSKI
korespondent



Wyższe uczelnie Wybrzeża przodują w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

W dniach 10 i 11 bm odbyły się na wyższych uczelniach Wybrzeża masowe zebrania profesorów, pracowników naukowych, administracyjnych i studentów. Wzięło w nich udział ponad 3 tysiące młodzieży akademickiej. Zebrania te zostały zwołane przez uczelniane Komitety Obrońców Pokoju, które ukonytstytuowały się spośród profesorów, pracowników i studentów.

Hasło walki o pokój znalazło pełne zrozumienie u pracowników nauki i studentów bez względu na przynależność partyjną lub organizacyjną. Świadczą o tym masowy udział profesorów i młodzieży akademickiej w pracach Komitetu.

Uczelniane Komitety Obrońców Pokoju zwróciły się do wszystkich studentów z wezwaniem do składania podpisów pod apelem sztokholmskim oraz deklarowania swojego udziału przy zbieraniu

podpisów na terenie całego miasta

Udział w akcji zbierania podpisów zgłosili między innymi profesorowie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku z rektorem prof. dr A. DOBROWOLSKIM na czele — taki sam udział zgłosiło gromne profesorskie Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego i Wyższej Szkoły Muzycznej.

W obecnej chwili w akcji zbierania podpisów ok. tysiąca studentów zadeklarowało swój udział.

Młodzież studencka Wybrzeża podjęła inicjatywę wysłania listów do swoich kolegów w krajach kapitalistycznych wzywając ich do złożenia podpisów pod apelem sztokholmskim. Inicjatywę tę podjęli też profesorowie wyższych uczelni Wybrzeża wysyłając listy do naukowców i artystów w krajach kapitalistycznych. Między innymi prof. Wszelaki — prof. ALG Dobrowolski i Bohucki, profesorowie WSP, profesorowie Politechniki Gdańskiej i Wyższej Szkoły Muzycznej, o czym donosiliśmy już w dniu wczorajszym.

Wobec zbliżającego się Światowego Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów, jaki odbędzie się w Pradze w sierpniu br. młodzież studencka Wybrzeża uchwaliła wysłanie pozdrowień dla Prezydium Akademickiego Kongresu Pokoju, oraz podjęła liczne zobowiązania m. in. studenci Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej podjęli się wykonać model „Jedności Robotniczej” jako dar dla prezydium Kongresu Pokoju, studenci Wyższej Szkoły Muzycznej — zobowiązali się zorganizować wielki Koncert Pokoju dla ludzi pracy Wybrzeża.

Studenci Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie podjęli zobowiązanie wybudowania

boiska sportowego na miejscu dawnego targowiska. Podobne zobowiązanie podjęli członkowie AZS przy Akademii Lekarskiej, studenci IV roku ALG zobowiązali się wziąć czynny udział w organizowaniu t. zw. czołówek zdrowia. Poza tym tak profesorowie jak i studenci zgłosili wiele zobowiązań naukowych.

Na uczelniach ukazują się już gazetki ścienne Uczelnianych Komitetów Obrońców Pokoju, na łamach których wypowiadają się profesorowie i studenci na temat roli i znaczenia akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim.

W obronie pokoju

Komitety blokowe Brzeźna, Letniewa i Pohulanki rozpoczęły zbieranie podpisów

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Gdańsku zakończył już prace przygotowawcze do zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Na terenie Gdańska powstało 8 komitetów dzielnicowych, które natychmiast przystąpiły do pracy. W dzielnicach Wrzeszcz — Oliwa ukonytstytuowały się 84 komitety, w dzielnicach Gdańsk — Śródmieście 74 komitety blokowe.

Komitety blokowe Brzeźna, Letniewa oraz Pohulanki przystąpiły już do zbierania podpisów.

Poniżej podajemy adresy i numery telefonów komitetów dzielnicowych Gdańska.

GDANSK — ŚRÓDMIEŚCIE Wąły Jagiellońskie 9/10 (świątlica PPB Zjednoczenie Wybrzeża) telefon 325-41

NOWY PORT ul. Parafialna 16 (Szkoła Podstawowa Nr 19)

BRZEŹNO — Spółdzielnia „Portowianka”

LETNIEWO — Szkoła Podstawowa Nr 22 tel. 415-96

SIANKI — Szkoła Podstawowa Nr 11 tel. 314-71

RUDNIKI — Świątlica ORMO

SIEDLICE — ul. Gen. Świerczewskiego 35 I piętro. (Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych)

ORUNIA — ul. Jedności Robotniczej — (pralnia chemiczna)

WRZESZCZ — OLIVA — Aleja Rokossowskiego 22 (siedzioba TPPR) tel. 419-64.

Robotnicy Trojanu przodują w akcji odgruzowania Gdańska

W akcji społecznej odgruzowania Gdańska, którą zapoczątkowali robotnicy stoczni, wzięli udział pracownicy Zarządu Miejskiego w Gdańsku i Warsztatów Kolejowych PKP na Trojanie. Od poniedziałku do akcji przystąpią kolejno pracownicy szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa średniego, wyższych uczelni, studenci i uczniowie.

DOTYCHCZASOWY REKORD PRZY USUWANIU GRUZU POBIŁI ROBOTNICZY TROJANU. W DNIE 12 BM. GRUPA ZŁOŻONA Z 288 LUDZI, ZAŁADOWAŁA PODCZAS 3 GODZIN NA WAGONY 247 M³ GRUZU, NIE LICZĄC INNYCH ROBÓT POMOCNICZYCH.

Komitet Odbudowy Gdańska i Warszawy zorganizował dla wszystkich ochotników, zatrudnionych przy odgruzowywaniu, sprzedaż napojów chłodzących na miejscu i opiekę sanitarną, a MZKGG dostarczyły wózwoz tramwajowych dla przewożenia pracujących na trasę.

Wybory okręgowych zarządów związków zawodowych

W poszczególnych branżowych związkach zawodowych trwa akcja wyborów zarządów okręgowych. Między innymi odbyły się już zjazdy okręgowe Związku Zawodowego Kolejarzy, Chemików i Robotników Rolnych. W najbliższą niedzielę zjadą się delegaci Związku Zawodowego Transportowców, nieco później Związku Zawodowego Budowlanych.

Zebranie wyborcze to przegląd dorobku pracy związkowej. Zarówno sprawozdanie jak i dyskusja poddać powinny krytycznej i samokrytycznej ocenie dotychczasową pracę zarządów okręgowych i oddziałowych, ich współpracę z radami zakładowymi, grupami związkowymi i młodymi zaufania, winny wypunktować udział rad zakładowych, lub zespołowych w PGR w organizowaniu produkcji, podać przyczyny braków i niedociągnięć, wskazać środki ich usunięcia, winny wskazać jak rada zakładowa lub zespołowa prowadziła wal-

kę z działaniem wroga klasowego, w jaki sposób realizowano nakaz czujności klasowej. Należy również nakreślić zadania rady zakładowej i grup związkowych w czuwaniu nad gospodarowaniem funduszami akcji socjalnej, ocenić wyniki pracy kulturalno-oświatowej i szkolenia zawodowego.

Rzecz jasna nie wszędzie, nie na wszystkich zjazdach w jednakowym stopniu poruszano te, tak istotne sprawy.

Zagadnienie czujności dominowało np. u robotników rolnych, słabiej natomiast uwzględniono je na zjazdach chemików i kolejarzy.

Na zjeździe Związku Zawodowego Kolejarzy znalazły pełne odbicie sprawy produkcyjne, organizacyjne natomiast został on przygotowany bardzo słabo.

Charakterystyczne dla dyskusji na wszystkich zjazdach były głosy o braku pomocy zarządów okręgowych i oddziałowych dla niższych ogniw związkowych o-

raz podkreślające często nie wystarczającą jeszcze pracę organizacyjną poszczególnych instancji związkowych.

Nie ulega wątpliwości, że analiza popełnionych poprzednio błędów umożliwi ich usunięcie i pozwoli osiągnąć zapowiadzanemu na niedzielę zjazdowi okręgowemu Związku Zawodowego Transportowców wysoki poziom. (K)

„Wywalczymy trwały pokój”

Zebranie Ligi Kobiet w Gdańsku

W Wojewódzkim Zarządzie Ligi Kobiet w Gdańsku odbyła się niedawno narada przedstawicieli zarządów powiatowych z terenu całego województwa w sprawie zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Zadaniem zarządów powiatowych będzie nawiązanie ścisłej współpracy z kolumnami terenowymi, gminnymi i gromadzkimi Ligi Kobiet oraz z kolumnami Gospodyń Wiejskich w celu wciągnięcia, jak największej ilości kobiet do akcji pokojowej.

W związku z tym 12 bm. odbyły się na terenie całego województwa zebrania we wszystkich kolumnach Ligi przy fabrykach oraz we wszystkich kolumnach wiejskich. Poza tym aktywnie

kobiety z kół miejskich i wiejskich organizują „trójki” dla zbierania podpisów. (d)

Uwaga - hodowcy jedwabników!

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zatwierdziła podwyżkę cen za oprzędę jedwabne.

Hodowcy w roku bieżącym otrzymać będą za swoje plony następujące stawki:

Za I gatunek zamiast 900 zł — 1.200 zł., za II gatunek zamiast 720 zł. — 900 zł., za III gatunek zamiast 540 zł. — 800 zł. wata jedwabna zamiast 800 zł. — 1.000 zł. oprzędę odpadkowe — 100 zł. Podwyżka ta wyrażająca się w cenie 33 proc. przy pierwszym gatunku w dużej mierze podniesie opłacalność hodowli jedwabników.

Ze względu na to, że sezon hodowlany zbliża się, a ilość jajeczek jest ograniczona — hodowcy powinni natychmiast skierować zamówienia na jajeczka jedwabników do Państwowych Centralnych Zakładów Jedwabiu Naturalnego „Milanówek” w Milanówku k. Warszawy.

Cena jajeczek pozostała niezmieniona — wynosi 60 zł za 1 gr.

Zakłady w Milanówku udzielają bezpłatnie wszelkich wskazówek i rad dotyczących hodowli jedwabników i uprawy morwy.

Zbliża się termin zakończenia zapisów do szkół oficerskich

Termin zapisów do szkół oficerskich w Gdyni mija z dniem

Popis uczniów szkoły rytmiki i tańca artystycznego

W najbliższą niedzielę 14 bm. o godzinie 17 odbędzie się w sali Teatru „Wybrzeże” (Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 15) widowisko sceniczno-choreograficzne w 3 odsłonach p.t. „Bajka o balce” Hanny Rudawskiej, w opracowaniu Kazimierza Nowowiejskiego.

Widowisko to zostało zorganizowane w ramach popisu uczniów grup zawodowych Szkoły Rytmiki i Tańca Artystycznego we Wrzeszczu. Reżyseria i kierownictwo artystyczne imprezy spoczywa w rękach K. Nowowiejskiej.

31 bm. Przypuszczalnie jednak lista kandydatów zamknięta do stanie wcześniej, ze względu na pokaźną już ilość zgłoszeń.

Z terenu gdyniejskiej RKU największą liczbę kandydatów do szkół oficerskich zgłosiło się z Gdyni — stanowią oni 60 proc. ogólnej liczby. Z powiatu morskiego jest 30 proc., a lęborskiego — 10 proc. ogólnej liczby kandydatów. W Gdyni najwięcej chętnych zgłosiło się ze Stoczni Gdyniejskiej.

Ilość zgłoszeń w gdyniejskiej RKU wzrosła znacznie zwłaszcza w ostatnich dniach. Młodzież gromadzi się do służby zawodowej w wojsku.



Mechanizacja pracy w budownictwie postępuje w szybkim tempie naprzód. Na zdjęciu — radziecki samochód ciężarowy — wyrotnica marki „Zis” przy pracach na ul. Piłsudskiego w Gdańsku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rutynowany referent na listy płacy i świadczenia potrzebny od zaraz: Oferty Okr. Oddz. C.S.M.J., Grunwaldzka 135, Wydział Personalny. 1306/K

Poszukujemy wicedyrektora administracyjno-finansowego dla branży mięsnej. Podanie z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” w Gdańsku, ul. Gdyniejskich Kosynierów 11, pod literę „A”. 1310/K

Kierownika gorzelni zatrudni natychmiast, Zarząd Rejonu Półn. PGR Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Małachowskiego 1. 1312/K

PRZETARGI I LICYTACJE

Wydział Powiatowy w Sztumie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dzierżawę drzew owocowych przy drogach powiatowych. Oferty należy składać do dnia 31 maja 1950, godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1311/K

Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S.A. Gdynia, ul. Portowa 15 sprzedaje w drodze przetargu: 1) barak drewniany z desek sosnowych kryty papą o wymiarach 12 × 6, 5 × 3 m, z instalacją świetlną, 2) 1 barak drewniany z desek sosnowych kryty papą o wymiarach 4,5 × 4, 5 × 3 m z instalacją świetlną. Oferty należy składać do dnia 15 maja br. w Wydziale Zakupów GAL-u, tel. 2901 wewn. 135. Baraki można oglądać na placu magazynu zaopatrzenia statków GAL-u przy ul. Wełnowej 13, codziennie od godz. 8 do godz. 16. 1306/K

Dyrekcja Dystrybucji Centralnego Zarządu

Przemysłu Mięsnego w Gdańsku uruchamia z dniem 1 czerwca

kurs szkoleniowy dla rębaczy mięsa

Sluchacze kursu otrzymują bezpłatny internat z wyżywieniem oraz wynagrodzenie wg. w grupy przewidzianej umową zbiorową. Kandydaci winni przedłożyć świadectwo ukończenia 18 lat, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej świadectwo zdrowia oraz skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny CZPM. Gdańsk, Skotnicka 11, Iip.

OGŁOSZENIA DROBNE

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych nr 4 Rob. Elektryczne, Gdańsk — Narwik, barak 13, poszukuje jednego kierownika robót, majstra oraz monterów elektrycznych. 1307/G

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. na nazwisko Drobinska Genowefa. 1300/G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 918 wystawioną przez Izbę Skarbową, Gdańsk na nazwisko Anna Muhlowa. 1315/G

ZGUBIONO książeczkę wojewską nr 0287418 seria „D” wydaną RKU Malbork, oraz metrykę urodzenia i 25 zdjęć. Salomon Edward, Malbork. Kasprzewska 4 b. 1304/G

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. nr 57002 na nazwisko Makowski Franciszek. 1297/G

KONCERT chóru „ECHO”

W dniu jutrzejszym w sali Teatru „Wybrzeże” w Gdyni odbędzie się koncert popularnego na Wybrzeżu chóru „ECHO” pod kierownictwem dr. St. Schmitza.

W koncercie biorą ponadto udział solści: IRENA JESIAKOWNA — sopran, KAZIMIERZ CZERKOTOWSKI — baryton, i W. Walentyłowicz — akompaniament.

W programie szereg pieśni kompozytorów polskich, radzieckich i in.

Teatru

Teatr Wielki Gdańsk — nieczynny. Teatr Dramatyczny Gdynia — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Pleśń Abaja”. Dozwol. od lat 16. Godz. 16.30, 18.45, 21, w niedzielę 14, 16.30, 18.45 i 21.

Wrzeszcz — Capitol — „Powrót Lasie” — film kolorowy. Godz. 17, 19, 21.

Oliwa — Polonia — „Siostra Iokaja”, film prod. radz.

Sopot — Polonia — „Wiosna”, film kolorowy prod. radz.

Sopot — Baltyk — „All Baba i 40 rozbójników”, film kolorowy.

Gdynia — Warszawa — „Nieodrodna córka”.

Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte Christo”. Seanse w godz.: 16, 18, 30 i 21.

Gdynia — Fala — „Harry Smith odkrywa Amerykę”, film prod. radz.

Gdynia — Gopiana — „Cyrek”. Dozwol. od lat 8. Godz. 16.30, 18.30 i 21.30.

Gdynia — Grabówek — Fala — „30-lecie Wielkiej Rewolucji”. Dozwol. od lat 14. Godz. 16.30, 21, w niedzielę 14, 16, 18, 30 i 21.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Aktorka”, dodatek „Zamoste Renesansowy”. Dozwol. od lat 12. Godz. 19, 21, niedziela 17, 19, 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na sobotę, 13 maja br.

5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. porannych, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. porannych, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert resp. mandolinistów, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. Dzień Porannego, 8.15 — Wszechnica Radiowa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 13.30 — Program dnia, 13.35 — Audycja szkolna dla kl. X—XI, 14.00 — Przegląd kulturalny, 14.10 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 14.35 — Koncert solistów, 15.30 — Sluch. dla świetlic dzieci, 16.00 — Dziennik południowy, 17.00 — „Przy sobocie po robotach”, 18.00 — Audycja „SP”, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Wszechnica Radiowa, 19.00 — Audycja dla wsi, 19.15 — Koncert ork. i chóru, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — „W rytmie tańczymy”, 21.10 — Utwory Claude Debussy’ego, 22.00 — Opowieść o Adamie Mickiewicz, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — Muzyka tańcząca.

PROGRAM LOKALNY 6.05 — Imprezy dnia, 14.15 — Prasa Wybrzeża, 14.20 — Wiad. miejscowe, 14.25 — Solista PWSM, 14.45 — Z zakładu pracy Wybrzeża: „Szkoła młodych rolników w Elblągu”, opr. Jerzy Chybowski, 16.20 — Montaż problemowy — opracowanie zespołowe, 16.40 — Muzyka z płyt, 15.50 — Skrzynka ZNP, 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń, 22.35 — Koncerty rozrywkowe.

Wspaniały pomnik epoki stalinowskiej

15 lat moskiewskiego metra

Budowę metra moskiewskiego rozpoczęło z inicjatywy Józefa Stalina w latach trzydziestych. Kraj radziecki, który realizował w tym okresie pierwszy stalinowski plan pięcioletni, dysponował już wówczas potężnym przemysłem, zdolnym do wyposażenia tego gigantycznego przedsięwzięcia we wszystkie niezbędne maszyny i urządzenia.

Budowniczym metra wypadło walczyć z poważnymi trudnościami. Napotkali oni na bardzo różnorodną strukturę ziemi, na wody podziemne oraz gęstą sieć ulic starego miasta, budowanego bezplanowo w ciągu wielu wieków. Ale przodująca technika radziecka przysłała z pomocą budowniczym metra; wyposażała ich w doskonały sprzęt, który umożliwił pokonanie wszystkich trudności.

Na każdej wieży budowanego metra widniały czerwone transparenty z napisami: „CAŁY KRAJ BUDUJE METRO”. Słowa te podkreślały ogólnonarodowy charakter tego wielkiego przedsięwzięcia: by budować tunele i stacje zjeżdżały do Moskwy ludzie ze wszystkich kątów ZSRR — najlepsi górnicy Zagłębia Donieckiego i Podmoskiewskiego, budowniczy Uralu, kopacze ziemi z wybrzeży Dniepru i wielu innych.

Wszyscy mieszkańcy Moskwy brali również czynny udział w budowie. Robotnicy, urzędnicy, stu-

denci, uczniowie szkół średnich, gospodynie domowe uważali za swój obowiązek, za sprawę honoru pomagać budowniczym w celu jak najszybszego przebiecia tuneli.

Setki radzieckich fabryk i przedsiębiorstw wykonywały zamówienia, związane z budową metra. NA POZĄTKU MAJA 1935 R. PIERWSZA LINIA MOSKIEWSKIEJ KOLEI PODZIEMNEJ BYŁA GOTOWA. DZIEŃ URUCHOMIENIA METRA STAŁ SIĘ DNIEM TRIUMFU DLA CAŁEGO KRAJU. 14 MAJA 1935 R. W SALI KOLUMNOWEJ DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE POSIEDZENIE, POSWIECONE OTWARTCIU METRA. PRZEMOWIENIE POWITAŁ NE DO BUDOWNICZYCH METRA WYGŁOSIŁ JOZEF STALIN.

15 maja 1935 r. otwarto dla publiczności pierwsze stacje metra, ruszył pierwszy pociąg. Niezliczone tłumy oglądały tego dnia wspaniałą architekturę podziemnych dworców, harmonijne kolumnady, lekkie arkady, rzeźbione sufity, ażurowe ogrodzenia z brązu, marmury z Kaukazu i Krymu, Uzbekistanu i Uralu, Armenii i Ukrainy, polirowany dąb i orzech, różowy granit i zielony malachit...

Upłynęło 15 lat. Od tej chwili mieszkańcy Moskwy czterokrotnie już świętowali otwarcie nowych linii metra, czterokrotnie zwiększyła się w ciągu tego czasu długość linii kolei podziemnej. W chwili obecnej metro łączy wszystkie prawie dworce moskiewskie, oraz wiele rejonów fabrycznych, znajdujących się na różnych krańcach miasta. Ogólna długość tuneli podziemnych wynosi przeszło 43 kilometry.

Pod ulicami miasta przebiegają promieniście trzy linie metra, czwarta linia, której pierwszy 6 stacji otwarto w końcu ub. roku zwana

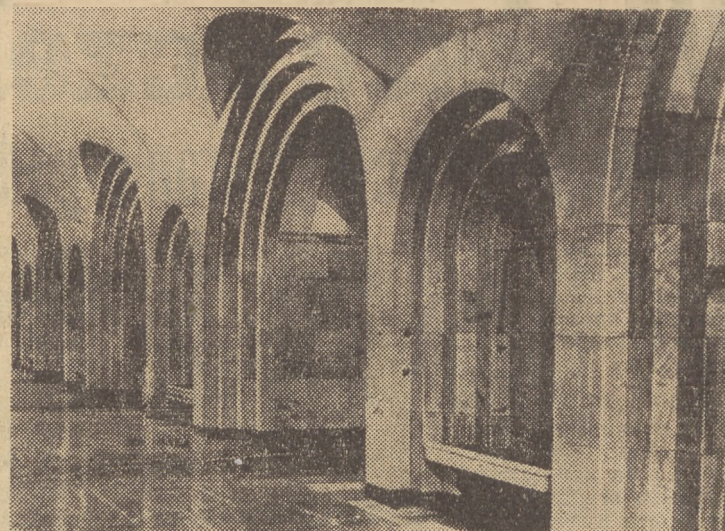
„Wielkim Pierścieniem”, będzie się ciągnęła na przestrzeni 20 kilometrów i połączy 17 dzielnic stolicy radzieckiej.

W związku z otwarciem pierwszej części „Wielkiego Pierścienia” ludzie pracujący w Moskwie wpisali tysiące uwag w książkach pamiątkowych poszczególnych stacji. Grupa robotników z fabryki „Czerwony Proletariat”, zwracając się do Józefa Stalina, napisała:

— „Drogi towarzyszu Stalin! Nie znajdujemy słów, by wyrazić swoją wdzięczność Wam, naszym rządowi i partii bolszewickiej

za nowy wspaniały dar dla mieszkańców Moskwy — za nową linię metra. Jest ona jeszcze jednym wyrazem wielkiej stalinowskiej troski o człowieka — troski przepajającej cały gigantyczny plan przebudowy naszej ukochanej Moskwy. Dziękujemy Wam, towarzyszu Stalin! Nasze metro przetrwa całe wieki, jako wspaniały pomnik epoki stalinowskiej. Podobnie myśla i mówia o swojej kolei podziemnej wszyscy mieszkańcy Moskwy, obchodząc piętnastą rocznicę jego istnienia.

W. TREGUBOW



Fragment głównej sali stacji „Sierpuchowska”.
(do artykułu obok)

GŁOS SPORTOWY

Wyścig Warszawa-Praga wielką manifestacją

na rzecz pokoju i braterstwa ludzi pracy

Uroczyste rozdanie nagród zwycięskim ekipom kolarskim

PRAGA. W Pradze, w pięknie udekorowanej sali w domu im. Tyrsa — założyciela czechosłowackiego Sokola odbyło się uroczyste rozdanie nagród uczestnikom Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa — Praga.

Na uroczystości obecna była de-



Zwycięzca Wyścigu Pokoju w konkurencji indywidualnej, Dni-czyk Emborg i prezes P. Z. Kol. tow. Gołębiowski.

legacja polska, która przybyła do Pragi z okazji zakończenia wyścigu. W skład delegacji wchodził: przedstawiciel prezydium GKPP — wicemin. Kozłowski, przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — wicemin. Sztafchelski i delegat CRZZ — Bolowy. Obecny był również radca ambasady Polskiej w Pradze — Chachanowicz. W uroczystości wzięli także udział: wiceprezident Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej — Pokorny, prezydent miasta Pragi dr Vacek, starosta COS — Truhlar, przedstawiciel Czechosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju — Hejzlar oraz z ramienia organizatorów wyścigu: „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” — redaktorzy Weber i Dolejsi.

Na wstępie uroczystości powitał zebranych wiceprez. Pokorny, podkreślając w krótkim przemówieniu doniosłe znaczenie tegorocznego III międzynarodowego wyścigu Warszawa — Praga, który był wielką manifestacją na rzecz pokoju i braterstwa ludzi pracy.

W imieniu Ambasady Polskiej w Pradze przemawiał radca Chachanowicz, a następnie zabrali głos przedstawiciele „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”. Weber i Dolejsi. Serdeczne braterskie pozdrowienia w imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju przekazała wszystkim uczestnikom wyścigu wicemin. Sztafchelski. Następnie, witani oklaskami zebranych, zabrali głos przedstawiciele wszystkich ekip kolarskich, biorących udział w wyścigu. Mówcy podkreślali zgodnie wielkie znaczenie wyścigu dla umocnienia wspólnego frontu walki o pokój. Wszyscy mówcy konczyli swoje wypowiedzi okrzykami na cześć pokoju i solidarności mas pracujących całego świata pod przewodnictwem ZSRR.

Na zakończenie uroczystości odbyło się rozdanie nagród. Fuchar przechodził „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” otrzymał zwycięski zespół Czechosłowacji. Drużyna czechosłowacka otrzymała również nagrodę Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Ponadto

wszystkie ekipy otrzymały upominki od czechosłowackich państwowych zakładów pracy, które objęły patronat nad poszczególnymi zespołami. Zespół polski znajdował się pod opieką Państwowych Zakładów „Tatara”.

Wieczorem wszyscy uczestnicy wyścigu podejmowani byli koloacją przez przewodniczącego Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej — gen. Svobodu.

Turniej szkolnych kół sportowych

Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego organizuje mistrzostwa szkolnych kół sportowych w piłce ręcznej (siatkówce i szczypiorniaku) dziewcząt.

Rozgrywki odbędą się w Państwowym Liceum Pedagogicznym TPD w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Pestalozzkiej.

PROGRAM

Dnia 13. V. godz. 9.15 raport drużyny, 9.45—13 rozpoczęcie półfinałów w siatkówce, godz. 15—19 półfinały w siatkówce i szczypiorniaku.

Dnia 14. V. godz. 10.15—12.30 — finały w siatkówce, godz. 14—16 finały w szczypiorniaku, 16.30 rozdanie nagród.

Równocześnie w tym samym terminie odbędą się w Kwidzynie okręgowe mistrzostwa SKS w grach sportowych drużyn męskich.

Młodzież masowo garnie się do lekkoatletyki

Sport w Polsce Ludowej otoczony jest opieką państwa —mówi zwycięzca biegu oldbojów Piotr Olszewski

Zwycięzca biegu oldbojów, rozegranego w ramach zawodów o puchar „Głosu Wybrzeża” Piotr Olszewski mimo swoich 36 lat jest aktywnym sportowcem, bierze udział prawie we wszystkich imprezach lekkoatletycznych, organizowanych na terenie Wybrzeża.

Zajęcie przez niego pierwszego miejsca w kategorii oldbojów w biegu o puchar „Głosu Wybrzeża” nie było dziełem przypadku, ale wynikiem ciężkiej systematycznej pracy nad poprawą formy.

— Lekkoatletyka jest moją pasją, dopóki siły mi dopiszą, będę uprawiał sport — mówi Olszewski.

Sadząc po naszym wyglądzie, przypuszczamy, że nie przedkto to nastąpi.

— O, nie ma obawy, abym szybko zrezygnował z udziału w startach — odpowiada śmiejąc się nasz rozmówca. — Nie przedkto też zrezygnuję ze startu w biegu o puchar „Głosu Wybrzeża” — chociaż za dwa lata będę miał groźnego konkurenta w osobie Kiełasa, który przejdzie już wtedy do kategorii oldbojów...

Poprosiliśmy ob. Olszewskiego, by opowiedział nam trochę o sobie.

— Z zawodu jestem zecerem — pracuję obecnie w Drukarni Gdynskiej. Warunki pracy mam bardzo dobre, mój przełożony dyrektor techniczny, który jest wielkim entuzjastą sportu, opiekuje się mną.

Przed wojną pracowałem długie lata, jako zecer w drukarni, gdzie drukował się „Przebieg Sportowy”, ale nie było wtedy czasu na uprawianie sportu. Zresztą nikt się mną nie opiekował. Gdyby wówczas moi przełożeni umożliwili mi racjonalny trening, to kto wie, czy nie wyrósłby ze mnie naprawdę dobry zawodnik, bo warunki fizyczne miałem doskonałe. Niestety, nikogo to wówczas nie obchodziło, sport dostępny był tylko dla elity.

Dziś młodzież jest w dużo lepszej sytuacji. Państwo ludowe otacza ją opieką, nie ma obawy, by jakiś talent zmarł. Młodzież garnie się masowo do sportu.

Jeżeli sport w Polsce Ludowej będzie się rozwijał w takim tempie jak obecnie, to za rok lub dwa staniemy się potęgą sportową, zwłaszcza w zakresie masowości. (w.)

PROGRAM

drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Wybrzeża

13. V. — sobota, godz. 16 — mężczyźni: kula, skok wzwyż, w dal, 100 m, 400 m i 3.000 m. kobiety: — 100 m, oszczep.

14. V. — niedziela, godz. 9.30 — mężczyźni: 110 m płotki, dysk, tyczka, oszczep i 10.000 m; kobiety: skok wzwyż, w dal i kula.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Co na to ZOM?

„Lokatorzy domu przy ulicy Jaskowa Dolina nr 30 we Wrzeszczu nie mają gdzie wynosić śmieci, bo ZOM zamiast wywozić je co miesiąc, czyni to raz na kwartał, a czasami nawet i rzadziej. Opłatę za wywóz śmieci pobiera jednak co miesiąc. Ostatnie śmieci zabrano w styczniu. Od tego czasu słuch o ZOM zaginął, a śmieci tworzą coraz to większą górę. Obecnie nagromadziła się ich tak wielka ilość, że nie można nawet przejść obok, bo powietrze zanieczyszczone jest gnającymi odpadkami.

M. BRZEZIŃSKI

OD REDAKCJI: Skargi naszych czytelników na złe prace ZOM niestety nie ustają. Wprawdzie instytucja ta twierdzi, że śmieci są systematycznie wywożone. Wierzymy jednak naszym czytelnikom, że zdarza się to zbyt rzadko. Mamy nadzieję, że nie-

bawem lokatorzy domu przy ul. Jaskowa Dolina nr. 30 i innych domów, będą mogli odetchnąć świeżym powietrzem.

21 maja biegi narodowe w powiatach woj. gdańskiego

Dnia 21 bm. we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa zostaną rozegrane biegi narodowe na szczeblu powiatowym.

W biegach tych startować będą reprezentacje gmin i miast niepowiatowych — po jednej osobie z każdej kategorii wieku (razem 10 osób), oraz reprezentacje miast powiatowych, które będą miały prawo zgłosić po 3 osoby z każdej kategorii wieku.

Wszystkie biegi powiatowe przeprowadzone zostaną na bieżniach stadionów sportowych, a zwycięzcy w poszczególnych kategoriach, będą mieli prawo uczestniczenia w biegu wojewódzkim, który odbędzie się w dniu 4 czerwca na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Organizatorami powiatowych biegów są inspektorzy powiatowej kultury fizycznej, którzy współpracować będą z komisją imprez masowych. Organizatorem biegu wojewódzkiego będzie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej.

Szczury oszalałe skaczą na ściany, skaczą i padają do wody, skaczą i padają do wody.

* * *

Na progu schronu — generał Krebs. Wchodzi bez zameldowania, nie wyjmując cygara z ust, czego jeszcze przed tygodniem nie odważyłby się uczynić. Siada w fotelu, nie czekając na zaproszenie, odtrąca Blondie, ulubionego psa Hitlera.

Hitler: Aha! Krebs teraz opowie nam nowiny. Gdzie jest wreszcie armia tego przeklętego Wencka? Dlaczego zwleka? Przekazał mu pan moje dyrektywy?

Krebs: (nie ruszając się z miejsca): Przekazałem.

Hitler: No?

Krebs: Nie ma odpowiedzi.

Hitler: To jasne. Jego armia jest w drodze. Chyba już czas, żeby się włączył do akcji, nie sądzi pan?

Z tonu odpowiedzi Krebsa wszyscy czują, że Krebs coś przemilcza, omija, ale nikt nie domyśla się, o co chodzi.

Hitler tymczasem wpatruje się w mapę i zaczyna psze-szuwać po niej guziki, z rzadka rzucając oderwane uwagi:

— Kocioł!... Pętla!... W dwa dni zacisnę pętlę na szyi Rosjan. Gdzie są ci przekleci Amerykanie? Krebs, niech pan im pomaga wszystkimi siłami dostać się jak najprędzej do Berlina!... Tutaj rzucimy jednego na drugich. Re-koma Amerykanów wyrwę Rosjanom ich sukcesy. Zrozumie-liscie? Zmuszę ich, by gryźli się w moich oczach... Słyszycie?

W tej chwili do pokoju wpada Bohrmann. Cała jego postać wyraża skrajne zdenerwowanie i oburzenie:

— Mein Führer! Straszna wiadomość! Radio amerykańskie donosi, że Himmler proponuje im pokój, zgadzając się na każde warunki. Pan bohaterko broni Berlina, a tymczasem Himmler prowadzi rokowania, zdradca!

P. PAWLENKO i M. CZIAURELI

(32)

Upadek Berlina

Hitler osłupiał. Krew napłynęła mu do twarzy, głowa zaczęła się trząść, dyszał ciężko, potem przez zły zaczął wykrzykiwać:

— Ultimatum? Dla mnie?!... Od Himmlera, od tej lichoty, którą ja zrobiłem człowiekiem?... Nic mi nie zostało zaoszczędzone, nie ma takich zdrajc, które by mnie nie spotkały. To już koniec!

* * *

— Rosjanie! Rosjanie! Śpieszcie się!

Ale jakaś kobieta nie wstawała z ziemi.

Z automatami w ręku pojawili się Iwanow, Zajcew i Jusupow.

Iwanow zawołał:

— Kóstia, co to za ulica?

— Unter den Linden! — odpowiedział Zajcew, spojrzawszy na napis na murze.

— Hej, matko!... — Iwanow podniósł kobietę z ziemi. Tu nie miejsce dla ciebie... trzeba iść do domu... Nach Hause... verstehst?

— Nic nie mam — ani domu, ani syna, nic nie mam...

Podnosi się wyciągając ręce do góry:

— Bądź przeklęty, nieszczesny blaźnie! Oddaj mi moje Niemcy, oddaj moich synów. Oddaj mi mojego Hansa! Przeklęty niech będzie Hitler!